

w mieście, konserwatyści obstawali za starym zwyczajem, postępowcy przechylali się na stronę komisji rzeczoznawców.

— Bierz lichy wilezyce — mówili pierwsi — aby zwyczaj nie był naruszony.

— Ba, ale i wilezyca jest stworzeniem boskiem — mówili drudzy — nie godzi się przyspieszać z całą świadomością jej śmierci i zatrąwać jej życia.

— Kiedy bo wilezyca sama jest symbolem naszego miasta — przedstawiali oponenty — a nie cała wileza rodzina! niema zresztą powodu obciążać budżet nowym wydatkiem; wilezyko nie posiada żadnych historycznych praw, nie przywilejów do korzystania z tej sinekury; nie godzien też objadać za darmo. Bóg wie za co i dla czego biednych obywateli rzymskich, opłacających ciężkie i tak podatki na potrzeby miasta...

Wreszcie jeden z mówców z idealnej strony zaczął kwestję.

— Symbol nasz — rzekł z emfazą — musi być czysty i niepokalany, chodzi tu o honor miasta panowie, nie wolno nam przystawać na zmiany uwłaczające tradycji i odwiecznemu pojęciu.

Burmistrz Piacini, który z obowiązku najlepiej musiał wiedzieć, co się z honorem miasta zgadzało, a co nie, zastrzegł się przeciw takim wywodom i przeciął węzeł gordyjski bardzo zręcznym argumentem.

— Panowie współobywatele, prześwieta rado — rzekł on — honor miasta wymaga, abyśmy przedewszystkiem nie powstawali przeciw historycznej prawdzie, a ta prawda właśnie pozwala, a nawet wymaga na wprowadzenie proponowanych innowacji i wprowadzenie do klarki drugiego lokatora i to płci męskiej; zważcie tylko: gdyby wilezyca, która stała się później godłem naszego miasta — i tak troskliwie zaopiekowała się jego założycielami, Romulusem i Remusem, miała żyć jak westalka w celibacie — czyżby w takim razie mogła była pełnić... funkcje karmicielki przy wiekopomnych bliźniętach, jak to nam właśnie podanie głosi?

Ten argument był przekonującym, zamknął bowiem usta wszystkim przeciwnikom i sprawa wilezego celibatu została rozstrzygnięta.

Wileza klatka na Kapitolu pomieściła odtąd parę lokatorów, samca i samice, w której rozjaśnionych ślupach dowieńszych wyczytać chcieli ten sentymentalny frazes: „choćby w klatce, byle z nim!”

Towarzystwo wpłynęło bardzo korzystnie na zdrowie i humor opiekunek wiecznego miasta; nie porzuciły odtąd tak często i tak wcześnie tego padła leż, pocieszając się różkosami zgodnego pożycia małżeńskiego i licznym potomstwem.

Małżonek wilezyce, jegomość wilk, musiał przyjąć dość niewdzięczną rolę w tem stadle; rzymianie do dzisiejszego dnia nie mogli się z nim pogodzić i nabrać do niego sympatii.

Uważają go za *malum necessarium* i znoszą, jako intruza; natomiast małe wilezki cieszą się podwójną troskliwością i karesami wszystkich rzymianek, — ale cóż z tego?... żarliwny ojczulek najczęściej dla

zaostrenia swego apetytu ostrzy na nich swe zęby, i odgryza im bez wszelkich skrupułów łapy, głowy albo też, gdy mu się uda, zjada całego potomka, jak ów bożek mytologiczny...

Niebezpieczna to rzecz mieć wilka za rodzica!..

Podatki pośrednie.

Podatki pośrednie, jak to wiadomo powszechnie, zajmują bardzo poważne miejsce w szeregu dochodów państwowych Cesarstwa.

Zwykle wynoszą one do 50% ogółu dochodów.

Jak się dowiadujemy z gazet petersburskich i w budżecie państwowym na rok przyszły, opłaty owe stanowią będą tak znaczną pozycję.

Są one obliczone na 301,178,058 rubli na ogólną sumę 600,000,000 rs. spodziewanych na rok przyszły dochodów państwowych.

Dzięki właśnie tak potężnemu rozmiarowi, podatkowi tym, stanowiącym, jak widzimy, podstawę budżetu, należy się kilka słów poważniejszej uwagi.

Oddzielne pozycje podatków niestających przedstawiają się, jak następuje:

Na pierwszym miejscu ze względu na sumę stoi dochód z akcyzy od trunków, który na rok przyszły obliczono w kwocie 233,153,880 rs.

Akcyza więc owa, jak widzimy, zajmuje w budżecie państwa miejsce najwydatniejsze, co przypisać należy zarówno wysokiej stopie tej opłaty, jak i bardzo obszernej konsumpcji napojów spirytualnych w państwie; zresztą akcyza od trunków ma to do siebie, że bez względu na stale przedsiębrane przez rząd środki w celu zmniejszenia użycia napojów rozpalających ona zawsze wzrasta...

Na drugim miejscu po akcyzie od trunków stoi opłata stempłowa, która jednak spodziewana jest w sumie bez porównania mniejszej, wynosić ma bowiem zaledwo 14,074,000 rs.

Dalej następuje: opłata od tytoniu (13,542,000 rs.) i akcyza od soli (11,901,500 rs.)

Co do tej ostatniej licznę podnosiły i podnoszą się głosy dowodzące szkodliwości jej dla gospodarstwa narodowego, gazety pisały nawet o zamiarze zupełnego zniesienia lub przynajmniej obniżenia do minimum tej opłaty, — widzimy jednak, że rzecz nie tak chyba prędko doprowadzona zostanie do skutku, jeśli akcyza pomieszczoną została w budżecie.

Jednocześnie czynione są starania w celu podniesienia dochodu z akcyzy tytoniowej, co jest zresztą zupełnie słusznym.

Dalej podatek od pasażerów, przejeżdżających kolejami żelaznymi i towarów transportowanych pośpiesznie, dać ma, według zamierzeń budżetowych, 8,486,000 rs.; wieści więc o zniesieniu tego podatku również się nie sprawdzają.

Opłaty sądowe: kancelaryjne oznaczone zostały następnie w sumie 8,385,000 rs., a opłaty i kary różnego rodzaju na 7,386,600 rs.

Akcyza od cukru dać ma 4,096,000 rs.; w celu zwiększenia tej opłaty również są czynione starania.

Niedobory monopolowe z lat zeszłych obliczone są do wpływu w kwocie 138,000 rs., nadto wpływy przechodnie, w liczbie których znajdują się opłaty miernicze, wynoszą 20,636 rs.

Z ogólnej sumy podatków niestających odliczyć należy wydatki na ich pobieranie, a mianowicie: utrzymanie zarządu centralnego, to jest departamentu opłat niestających, utrzymanie organów miejscowych, t. j. zarządów akcyzy, wynagrodzenie urzędników ministerjum finansów i innych wydziałów, zajętych sprawą opłat niestających, gospodarzo-operacyjne wydatki, wynagrodzenie zarządów i osób za dochody przeniesione na rzecz skarbu, wynagrodzenie osób prywatnych za straty, wynikłe ze zmiany systemu pobierania akcyzy od trunków, wydatki na papier stempłowy i t. d.

Ogółem wydatek ów wynosić ma 11,362,402 rs.

Po odliczeniu więc owej sumy od ogólnej cyfry spodziewanych opłat niestających otrzymamy w rezultacie, jako czysty wpływ — 289,815,666 rubli.

Jesienia...

Raz po raz przez franek ciemne karmazyny
Przelotny promień słońca wpadał do komnaty,
Kładł blaski rubinowe na dywanów kwiaty,
Na lśniące szyby luster, ścian złote desenie
I zniknął jak gość z lepszej, dalekiej krainy...
I znów nagle w zmrok dziwnie smutny, uroczysty,
Na chwilę rozproszone zlewały się cienie...

Za kotarą wpółsenna, blada jak batysty,
Na których się rysował jej profil uroczy,
Spoczywała kobieta. Wąż kruczych warkoczy
Na jaskrawym atlasie rozwijał pierścienie,
Prześlizgał się przez śnieżne koronkowe fale,
Które pierś przyspieszonym oddechem kołysze,
I na rękę z posłania zwieszoną niedbale
Jedwabnych, lśniących włosów opadał kaskada.
Uśmiech dziwny rozjaśniał kobiety twarz blada,
Jak dźwięk przelatujący bezgraniczną ciszę
I niknący bez echa w przestrzeni dalekiej;
Wzrok fosforycznym błyskiem zapalał się w cieniu
Rzęs długich...

U wezgłowia stał młodzian — w milczeniu
Zapatrzonej w twarz pięknej, cierpiącej kobiety.
„Słuchaj!” — mówiła ona, a głos jej stłumiony
Brzmiał smutno w ciszy pustej, rozległej komnaty —
Dziś przez otwarte okno z po za chmur zasłony
Znowu pogodne niebios wyjrzały błękity
I widziałam jak w słońca blasku powiew lekki
Kołysał pełne jasnych barw jesienne kwiaty.
I zdało mi się, że tych chmur złowrogie szmaty
Rozbite nagle słońca gorętszym promieniem

napisał, ten feljeton schowałbym do szufladki.
Byłby on rad dostąpił szczęścia Archilocha, którego
satyry godziły tak złowrogo, że dotknięte niemi osoby
niezwłocznie się obwieszały! W rzeczywistości jednak
podzielił los Phalarusa, który ułazł z miedzi wola,
aby w nim palić ludzi. Niestety! usmażono pierwszego
— Phalarusa.

Tak to Zoil pragnął druzgotać innych, a pożerał
sam siebie z zawisci. W końcu przemieniła się krew
jego w czystą żółć, i tej używał za atrament. Kłut
dokoła siebie, ale nie zważał już na niego. Pewnego
dnia ukąsił go wąż i umarł... Nie Zoil, ale wąż...

— A więc przecie był niebezpiecznym...
— Ale przedewszystkiem dla siebie; w chwili
roztargnienia zaczął gryść machinalnie pergamin, na
którym przed chwilą napisał, no i — otrul się!

Moja piękność powstała z miejsca: zrozumiałem
ją. Pożegnaliśmy się i wyszedłem na ulicy. Była
cicha, piękna noc księżycowa. Pies jakiś czekał
na złotą gwiazdę — biedaczka musiała znieść to...

Wtem wybiegł służący, raz jeszcze wzywając mnie
do powrotu. Pani przechadzała się szybkim krokiem
po ogrodzie. Ujrzawszy mnie, zbliżyła się i rzekła:

— Jeszcze jedno poważne słowo, inaczej nie zasną;
w naszych czasach niema przecież z pewnością ani
jednego Homera, a dla czegoż jest tak wielu Zoilów?

— Wdzięczny pani jestem, że kazałaś mi jeszcze
raz powrócić. Blask księżycy cudownie cię srebrzy.
Ale posłuchaj pani. Im większym był Homer, tem
bardziej imponuje nam atak Zoila. Pozostanie on
zawsze przykładem potężnej energii, a żył w epoce,
w której Herostrat palił świątynię w Efezie. Był
Zoilem wespół z epigonami, rzemiosło to zaiste nie
warte pozazdroszczenia. Ale — powiedziałem już pani
w salonie à propos Voltaira — *cela se vend*.

Dobranoc pani...

sty! Większą miał już rację, gdy z oburzeniem zawolał:

„On m'ose préférer Crébillon le Barbare!”

Wiktor Hugo do licznych cytatów łączy następującą uwagę: „Kamień rzucony na genjsze jest prawem świata i wszyscy muszą mu uleść. Doznać obrazy, to znaczy: być uwiecznionym, takby się zdawać powinno! Fontenelle powiada w swoich: *Remarques*: „Nie wiedzieć nawet, co oznacza Prometeusz Eshylosa; Eshylos jest gatunkiem głupca”. Chaudon mówi: „*Tout le Dante est un Salmigondis* (gali-matjasz)”. Fénelon woła: „Jaka szkoda, że Molier pisać nie umie! Krytyka *abbégo* Trublet'a brzmi: „Student potrafiłby ustrzedz się błędów Milona”. A Ben Johnson sądzi, iż „Szekspir jest ociężałym”. Ten genjusz nie miał ducha w sobie — jak to raduje duchy, które nie mają genjszu!” — dodaje złośliwie urażony Hugo.

„Green nazwał — cytuję dalej poetę francuskiego — Szekspira „krukiem przybranym w nasze pióra”. Wszystko podać w wątpliwość, wszystko ściagnąć z piedestału, wszystko zmniejszyć, to nawet, co niewzruszone, cóż to im szkodzi? Wszakże zaćmienie słońca stwierdza tem silniej byt słońca! Genjusz ma prawo znosić prześladowania; przyszedł on pierwszy i pozostanie dłużej! Gdy widzimy, że dzieło jest nietykalnem, trwałem, bierzemy się do osoby. Plwamy śliną na charaktery Byrona, Moliera, Szekspira, Fidjasa, Sokratesa, Danta, Michała Anioła: ciska-my na nich galkami z błota. Oni są niemoralni, zmysłowi, złodzieje; Spinoza jest renegatem —

Et pour voir à la fin tous les vices ensemble
Le parterre en tumulte a demandé l'auteur.

Nienawisć nie wymaga zapłaty, zazdrość nie szuka orderu, pensji albo tytułu, a oszczerstwo pracuje — bez honorarjów.

Autor książki „*Querelles littéraires*”, Abbé Trail, zapytuje La Beaumelle'a:

„Dlaczego ujadacie tak na Woltera?” — Bo to się dobrze sprzedaje! — brzmiała odpowiedź. Wolter słyszy to i odzywa się z akcentem szyderstwa: „Tak! Zbijacz bruku kupuje pisaninę a minister kupuje pisarza. To się sprzedaje!”

W salonach księżnej de Nivelles tak tłumaczono nazwisko Woltera: „Pierwsza zgłoska oznacza jego własność (kradzież, *vol*), obu następnych powinienby słuchać (millecz, *taire*)”. Sławny członek akademii — miejscowości, Napoleon Bonaparte, obaczywszy roku 1803 w bibliotece instytutu, uwieczony laurem napis: „*Au grand Voltaire*!” wydrapał paznokciem trzy końcówki jego litery i zostało: „*Au grand Volta*!”

Pewnej nocy majowej r. 1814, już po restauracji Bourbonów, zatrzymał się w pobliżu Paryża powóz. Parę osób wysiadło z niego i wypróżniło worek w ja-nę, napełniona do połowy niegaszonym wapnem, wpadły do niej dwie czaszki: autora, który wydał: „Encyklopedję filozoficzną” i drugiego, który napisał: „*Contrat social*”. Zarzucono je i w milczeniu odjechano. Nienawisć pożera nawet trupy... „Wiesz teraz, co znaczy Zoil, piękny Endymionie? Przeczytaj pani rozdział Wiktora Hugo — jest pouczającym...”

— Ale czy jeszcze dłuższy? — zapytała, ocknawszy się dama.

— Zapewne, że dłuższy — rozdział o Zoilu. Ale na historję literatury niemieckiej, angielskiej, hiszpańskiej dziś już zapóźno. A zresztą wiesz pani, jaki był los Firdusego, Byrona, Keatsa, Camoensa!

— Ach, prawda! jestem tak wykształconą — westchnęła dama — ale powiedz mi wreszcie, jaki był koniec greckiego Zoila?

— Nie był do pozazdroszczenia! Mienił się wszystkimi kolorami. Dostał żółtaczki, blednicy, i cały czas poświęcał czytaniu owego dziennika, w którego odcinku niegdyś królował. Każde nazwisko, tam wycytane, raniło dlań ostrzem sztyletu; myślał zawsze: to miejsce mógłbym ja zająć, ten paszkwil jabym

Rozchwieja się, rozsuna — i znikną na wieki
Ze astry nagle wonia owiane majową,
Tak wiecznie pozostaną z podniesioną głową,
Od blasków słońca świeższe, piękniejsze, jaskrawsze!..

Słyszysz jak liść wędrujący szepce: zawsze! zawsze!..
I wół zielony szmerząc na ziemi opada?
Słyszysz jak jęk mroźnego wichru odpowiada:
Zapóźno!... Czyś ty widział niknącą w oddali
Zieloność łąk i lasów w mgły jesiennej fali,
Jak to życie, co zwolna w piersiach mych się łamie,
Jak usmiech, co leż pełnym oczom twoim kłamie?..

Umilkła. Monotonny, głuchy szmer zegaru
I poświat wiatru w długich alejach ogrodu
Słychać tylko — i promień ostatni zachodu
Oświeca na obrazach uśniechnięte twarze
I znika...

„Żyć! — szeptały jej usta spalone
Ogniem oddechu — jeszcze, jeszcze! Dość chwil paru,
Dość chwil! Za cóż Pan Bóg tak srogo mnie karze?
Czy za tych kilka wspomnień rzucanych mi z łaski?
Czy za tę jedną kroplę roskoszy, słodyczy,
Która mnie tam, w wieczności za winę policzy?
Czyli za te przelotne chwile jaśniejszych blaski,
Którymi raz ostatni opromienia tobie
Jesień pierwszej miłości — mnie ostatnią życia?”

On ręce jej namiętnie ujął w dłonie obie
I przycisnął do serca, jakby serca bicia
Chciał przelać w piersi tętnem słabnącem drgające.
I dwie twarze szkarlatnym rumieńcem płonące
Pochyliły się nagle — bezwiednie — ku sobie.....
Lecz ona od ust jego uchyliła usta:

Zapóźno! — rzekła cicho — zapóźno, mój miły!
Rozwiali się marzenia i sny się prześniły
I czara szczęścia do dna wychylona, pusta,
Niech więcej nie dotyka ust, które z niej piły.
Nim nowa wiosna nowym czarem cię owionie,
Zapomnisz o jesiennym, smutnym pożegnaniu
I tak radośnie ku niej znów wyciągniesz dłonie,
Jakbyś wiek szczęścia ujrzał w majowym zaraniu.
Zapóźno!... Zanim słońce cieplejszym promieniem
Pierś stygnącą rozgrzeje tam na obecnej ziemi,
Wpierw z niej życie uleci pełnem łez westchnieniem
Za ojezdną owianą wichrami mroźnymi.
I wtedy jeśli w wieczór ponury, zimowy
W świetle ogniska przemknę znany cię przed tobą,
Może wspomnisz ten smutny dzień październikowy,
Kiedyś ze łzami w oczach, a w sercu z żalobą
W ostatnim mym uścisku wołał: wiecznie! wiecznie!..
A jam ci na skroń wrzucił chłodną rękę kładła.
Patrz, tyś przyszłość chciała przeczuci — lecz jam ją
[odgadła].

On jej przerwał: „Ty musisz, musisz żyć koniecznie!
Uchodźmy stąd! tu ziemia stygnie, w lód się zmienia,
A życie tam — pod włoskich niebios lazurami.
Spieszmy!... lećmy za ptaków wędrownych stadami!
Uniosę cię do piersi moich przytuloną
Tak mocno, aż w to biedne, ukochane łono
Przeleję własne życie, ogień mego technienia —
Ty kochaj tylko, kochaj!... Milczysz?”

Lekko drżały
Jej usta, ale ciszy nie przerwał dźwięk słowa,
Tylko w parku szumiała aleja lipowa,
Tylko wiatru poświaty ponuro jęczały
I deszcz po szybach dzwonił...
Czesław.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Jak donoszą gazety petersburskie, z inicjatywy ministerjum dóbr państwowych wprowadzone być mają niektóre poprawki do ustawy towarzystwa leśniczego; między innymi kongresy i wystawy, urządzane przez towarzystwo, będą się odbywały jedynie za pozwoleniem ministerjum.

— Na udzielenie jednorazowych wsparć tym z pomiędzy spadłych z etatu woźnych i posługaczy zwiniętych władz sądowych w Królestwie polskiem, którzy nie wysłużyli 20 lat i nie otrzymują ani pensji emerytalnej, ani zasiłków z tytułu spadnięcia z etatu, przeznaczoną została przez władze kwota 5,000 rs. Skutkiem tego starszy prezes izby sądowej warszawskiej wzywa należących do tej kategorii woźnych i posługaczy b. komisji sprawiedliwości, lacyjnego Królestwa, lub ich rodziny, aby w ciągu jednego miesiąca, licząc od 22 października, złożyli w wydziale administracyjnym jego kancelarii piśmienne deklaracje z wyłączeniem swych praw. Woźni b. trybunału handlowego winni składać takie deklaracje prezesowi obecnego sądu handlowego,

służący zaś we wszystkich innych instytucjach sądowych prezesom tych sądów okręgowych, w obrębie których znajdowały się zwinięte instytucje.

— W *Birż. Wied.* znajdujemy wiadomość, według której prowadzone być obecnie mają układy przedstawicieli warszawskiego zarządu miejskiego z naczelnikiem jednego z miejscowych domów bankierskich w przedmiocie emisji pożyczki m. Warszawy w obligacjach, celem pozyskania środków do przeprowadzenia oddawania upragnionej i projektowanej kanalizacji Warszawy.

— Wniesiono znów do magistratu siedm podań o pozwolenie założenia składów węgla i drzewa w różnych punktach miasta, które to miejscowości polecono zrewidować delegowanej ku temu komisji.

— Z dniem 1-szym listopada r. b. zmieniony zostaje rozkład letni biegu pociągów na drogach żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

— Na drogach żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej zaprowadzona zostaje z dniem 1-szym listopada r. b. na stacjach: Warszawa, Pruszków, Grodzisk i Ruda Guzowska sprzedaż biletów powrotnych klasy drugiej i trzeciej z terminem dwudniowym, obniżonych o 30%; bilety będą ważne na wszystkie pociągi osobowe.

— W ciągu września r. b. (st. st.) w gubernji warszawskiej było 46 pożarów (szkoda rs. 269,316), w kaliskiej 11 (rs. 18,214), w kieleckiej 29 (rubli sr. 27,107), w łomżyńskiej 11 (rs. 15,020), w lubelskiej 25 (rs. 85,639), w piotrkowskiej 27 (rs. 33,464), plockiej 14 (rs. 29,750), w radomskiej 30 (rs. 39,430), w suwalskiej 7 (rs. 6,670) i w siedleckiej 5 (rubli sr. 16,491). Ogółem było pożarów 205, z których jeden tylko w gub. radomskiej wynikał od pioruna.

— Z *Gaz. kiel.* dowiadujemy się, że w gubernji kieleckiej w roku zeszłym przemysł fabryczny był reprezentowany przez 567 fabryk i zakładów, produkujących ogółem za rs. 6,704,846. Zatrudniały one 3,854 robotników. W roku 1879 powstało w gub. kieleckiej kilka znaczących fabryk.

— W roku przyszłym w gubernji radomskiej i kieleckiej mają być dopełnione badania geognostyczne, kosztem rządu.

— W Lublinie podniesiony został projekt założenia kasy przemysłowców na wzór warszawskiej instytucji tego rodzaju.

— Sprawa słownika terminologii lekarskiej polskiej o tyle znów postąpiła, że komisja terminologiczna Towarzystwa lekarskiego krakowskiego w tych dniach nadesłała do tutejszego Towarzystwa lekarskiego wyrazy wątpliwe z zakresu anatomji i fizjologii, a to w celu zasięgnięcia zdania naszej instytucji; na ostatnim posiedzeniu Towarzystwo powierzyło tę sprawę do rozważenia komitetowi w tym celu poprzednio już wybranemu.

— Zamiar wydania dzieła *Oczki o chorobie wenezyjskiej*, powzięty przez Towarzystwo lekarskie warszawskie celem uczczenia 300-letniej rocznicy pojawienia się tej publikacji, przypadającej w roku przyszłym, doszedł do skutku. Druk dzieła już się rozpoczął, gotowym jest pierwszy arkusz oraz podobna tytułu i przedmowy do dzieła tego przed trzema tygodniami wydanego. Pierwsze karty wróżą, iż edycja ta, mniej więcej 40-arkuszowa, będzie ozdobna i godnem stanie się uznaniem zasługi Alberta. Myśl tej publikacji rzucił, jak w swoim czasie donosiliśmy, dr Klink.

— Z dniem 1-szym stycznia roku przyszłego wydawnictwo *Gazety lekarskiej* przejdzie na własność obecnego redaktora tegoż pisma, dra Henryka Łuckiewicza.

— *Warsz. Dniw.* donosi, iż wkrótce już wychodzić zacznie w Petersburgu pismo polskie tygodniowe; redaktorem będzie p. Piltz Erazm.

— W szkole krawiectwa znajduje się dotąd za ledwo 13 uczniów. Od większości ich pobierana jest opłata zmniejszona, a niektórzy nawet zupełnie są od niej zwolnieni. Zarząd szkoły chętnie też gotów jest czynić wszelkie ulgi dla niezaangażowanych uczniów wstępujących na naukę. Wobec tego doprawdy dziwnym jest tak nieliczny dotąd zapis do szkoły, która może przynieść prawdziwy pożytek.

— Skutkiem ostatnich agitacji w łonie spółki zjednoczonych krawców, mających na celu zwiększenie jej obrotów i działalności, do spółki tej przystąpiło obecnie sześciu nowych współuczestników.

— W dniu wczorajszym zmarł Kajetan Kozłowski, emeryt, b. urzędnik rady administracyjnej Królestwa Polskiego, ostatecznie urzędnik zarządu drogi żel. łódzkiej, jeden z najpiękniej piszących ludzi w kraju; kaligrafię doprowadził zmarły do wyżyn prawdziwej sztuki.

= 2 teatru i muzyki.

* Do komitetu teatralnego, o którego utworzeniu donieśliśmy wczoraj, zaproszeni podobno zostali na posamejszych członków honorowych: hr. Jan Aleksander Fredro i p. Stanisław Koźmian.

Składać mają komitet hr. Stanisław Kossakowski, hr. Franciszek Lubiński, redaktorowie pism codziennych a z grona krytyków i autorów dramatycznych: Bogusławski, Henkel, Kaszewski, Lubowski i Sienkiewicz.

Komitet z cechą przeważnie kontrolującą zbierać się ma raz na miesiąc, a pierwsze posiedzenie odbędzie się już podobno w poniedziałek.

Przedstawienia w teatrze Granzowa rozpoczną się w połowie listopada, a reżyserję ich obejmuje pan Stromfeld.

* Marcelina Kochańska przybyła w dniu wczorajszym do Warszawy.

* Śpiewający wczoraj partję Silvy w „Ernani” operzystą włoski, p. Tamburini, wykazał głos silny, dźwięczny, do sceny podatny.

* Panna Marja Disterłówna, artystka teatru poznańskiego wystąpić ma w szeregu ról na scenie warszawskiej.

* Znany publiczności naszej wdzięczny obraz dramatyczny p. Leopolda Świdorskiego „Jesienią” — wystawiony został w tych dniach z powodzeniem na scenie poznańskiej.

* Dnia 3-go listopada przypada wielki wieczór w Towarzystwie muzycznym.

Program wypełni pp. Michałowski, Górski, Chodakowski i Kozieradzki.

Oprócz solowej muzyki, usłyszeć mamy zajmujący kwartet Scharwenki, młodego a pełnego nadziei kompozytora berlińskiego.

Wystąpić ma także p. Schwarzenbergówna, obiecująca amatorka, która dłuższy czas koncertowała za granicą.

W drugiej połowie listopada zjeżdża p. Zygmunt Noskowski z Konstancji i dyrygować będzie drugą swoją symfonią w wielkim koncercie Towarzystwa.

W tymże koncercie p. Aleksander Michałowski odegra z orkiestrą koncert Schumana.

Na grudzień zaproszony został znany wiolonczeliści Hollman.

Sezon więc koncertowy w Towarzystwie zapowiada się rzeczywiście świetnie!

= Depesza.

„*Pol. Cor.* donosi, iż Turcja zamierzała przybrać postawę zaczepną względem Anglii i Rosji, a w tym celu ma zorganizować wielką ligę panslawistyczną.”

Taką depeszę zamieścił onegdaj *Warsz. Dniw.*

Turcja zawiązać ma wielką ligę panslawistyczną... Turcka liga panslawistyczna!...

Jakto? czyż istotnie zaszedł taki olbrzymi przewrót w polityce całej?

Istotnie, zaszedł przewrót, ale... w jednym tylko wyrazie.

W depeszy *Pol. Cor.* mowa jest o lidze nie panslawistycznej, lecz o... *panislamistycznej!*

Dzięki więc pomyłce *Warsz. Dniw.*, naturalnie zecerzkiej, słowianie zostali mahometanami...

Któż nie wie, jak trudną jest dla dziennika rzeczą ustrzedz się od pomyłek zecerzkiej...

Rzeczą jednak jest dziwną, iż jedno z pism tutejszych nie zawahało się przedrukować tej depeszy, a *Warsz. Dniw.* dotąd się waha ją sprostować...

Zabawną jest także wiadomość jednego z pism, które twierdzi, iż „kanclerz Gorczakow udał się do Niny...”

Kanclerz Rosji jednak nie myśli o złożeniu wizyty *monsignorowi*, lecz... udał się do... Nizy!

= Objasnienie.

Pisma nasze o niemal wszystkie powtórzyły za *K. C.* wiadomość, jakoby onegdaj już władze Towarzystwa kredytowego ziemskiego zatwierdziły nowe etaty dla urzędników swoich.

Według tych wieści etaty nowe, ostateczne, znacznie wyższe od dawnych, już w poniedziałek miały być ogłoszone do wiadomości urzędników, którzy zarazem dostać mieli zapomogi z powodu drożyzny, oraz otrzymać nominacje na posady, dotąd zastępczo zajmowane.

Otóż wieści te po sprawdzeniu u źródła, wymagają sprostowania.

Rzecz tak się ma.

Władze Towarzystwa kredytowego wistocie krzątają się około polepszenia losu urzędników swoich, biorąc jednak za podstawę zasługi i pożyteczność urzędników, nie zaś ceny bułek i mięsa.

Obecne podwyższenie pensyj przy ograniczonych funduszach Towarzystwa na administrację, pochodzi głównie ze zmniejszenia liczb urzędników i nieobciążenia wakujących liczbnych a mało płatnych posad dawnych etatów.

Dalej etaty te uznane są w zasadzie za przejściowe i nie są ostatnim wyrazem ocenienia pracy, zdolności i użyteczności urzędników i dopiero ze zwiększe-

niem się funduszy może i wynagrodzenie urzędników w do ich rzeczywistej wartości być ustosunkowane.

Wreszcie cała ta sprawa rozstraszona być ma dziś dopiero w dyrekcji głównej, fundusze zaś później wyznaczone zostaną w Komitecie Towarzystwa.

Co zaś do zapomóg z powodu drożyzny, to władze Towarzystwa w troskliwości swej o los urzędników, pragnąc szybkiego wprowadzenia w wykonanie zapasów dziś mających decyzję, zawyrokują podobno jednocześnie, iż urzędnicy, których pensje podniesione nowym etatem zostaną, korzystać mają natychmiast z tego podwyższenia.

Oto rzeczywisty i źródłowy stan rzeczy w tym tak ważnym przedmiocie.

== Dorożka parowa.

Słyszeliśmy, iż jeden z przemysłowców nabył dorożkę w Berlinie, poruszaną parą, celem przewożenia cukru z fabryk w gostyńskim do Kutna i do brzegu Wisły.

Może komunikacja pasażerska pomiędzy Płockiem a Warszawą coś na tem zyska.

Wiadomość podajemy z zastrzeżeniem.

== Kot złodziejem!

W ubiegły poniedziałek, kucharka Kamińska, zostająca w służbie u jednego z lokatorów domu nr 17, przy ulicy Długiej, wracając z targu wstąpiła na chwilę do kościoła po-dominikańskiego i usiadłszy w ławce postawiła obok siebie, na posadzce koszyk z zakupionymi produktami.

Po niejakej chwili, dostrzegłszy skradającego się do jej koszyka kota, odpędziła go, ale wkrótce, gdy już zabierała się do wyjścia, spostrzegła, że w koszyku brak portmonetki, w której znajdowało się ośm rubli z kopiejkami...

Będąc pewną, iż nikt z ludzi w pobliżu niej się nie znajdował, zwróciła mimowoli podejrzenie na... kota i nie bezasadnie, gdyż przy pomocy babki kościelnej, Sadowskiej, po troskliwym przejrzaniu różnych zakątków, udało się odnaleźć portmonetkę w pobocznej kaplicy!

Kot w czasie poszukiwań okazywał niespokojność, przebiegając z miejsca na miejsce i miaucząc przeraźliwie...

Widocznie wziął on portmonetkę nieco zatłuszczonej za smaczny mięsny kasek i wyniósł ją do kaplicy — przekonawszy się zaś następnie o pomyłce, powrócił do koszyka po nową zdobycz i tym tylko sposobem dopomógł do odszukania pieniędzy...

Fakt nierzwykłej prawdziwości.

== Z Włocławka.

Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy telegraficzną wiadomość o wyroku sądu okręgowego warszawskiego, odbywającego posiedzenia w Włocławku w sprawie sędziego gminnego, Gotlieba Massa — ławnika tegoż sądu Ludwika Dobrowolskiego i pisarza Piotra Gadomskiego — oskarżonych o nadużycie w obowiązkach służbowych.

Dwa dni pilnie roztrząsał sąd tę sprawę.

Towarzysz prokuratora p. Kronenberg wnosil zastosowanie surowej kary do podsądnych.

Sąd jednak przychylił się do zdania obrońców M. Kamińskiego, K. Kryńskiego i pomocnika adwokata przysięgłego A. Pileckiego.

Gotlieba Massa, sędziego, uznano za winnego niedbalstwa i dano mu nagane.

Ławnik Ludwik Dobrowolski uznany winnym niedbalstwa i skazany na złożenie z urzędu.

Pisarza zaś Piotra Gadomskiego uznano za winnego przekroczenia władzy i skazano go na wykluczenie ze służby.

Zarzuty więc fałszu i przedajności upadły.

== Echa z prowincji.

* Sprawa założenia w Łodzi gimnazjum filologicznego męskiego i żeńskiego szybko posuwa się na przód.

Władze zgodziły się na założenie tych nowych szkół, byle tylko miasto zechciało dokładać corocznie 25,000 rs. do utrzymania ich i szkoły rzemieślniczej, obecnie istniejącej.

Bez wątpienia, tak bogate jak Łódź, miasto zdobędzie się na tę drobnostkę, tem bardziej, że dotąd wydatkuje ono na cele oświaty i filantropji nie do uwierzenia małą w stosunku choćby do swego budżetu sumkę.

* W Kielcach odbył się koncert na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjum, który dał czystego dochodu rs. 230.

* Mieszkańcy Krasnegostawu robią starania o założenie w ich mieście czteroklasowego progimnazjum męskiego.

Na ten cel miasto chce ofiarować z funduszy złożonych w Banku polskim piętnaście tysięcy rubli.

Przykład to do naśladowania dla innych miast, które grzeszą zbytnią na cele oświaty oszczędnością.

* W Sosnowcu puszczona została w ruch nowa fabryka szkła p. Pawła Epsteina, urządzona podług systematu belgijskiego.

* W Lublinie wznoszony jest obecnie nawy obszernej browar braci Fricków.

Produkcja browaru będzie bardzo znaczną.

* W Lublinie agituje się ponownie sprawa założenia towarzystwa pomocy dla uczącej się młodzieży.

A Warszawa...

* Ks. Albin Chojko mianowany został nauczycielem religji w szkole miejskiej w Sandomierzu.

* Jeden z lekarzy leczących w Włocławku metodą hr. Mathei zamierza przenieść się do Warszawy.

* Donoszą nam z Ostrołki:

W dniu 31 b. m. stały, miejscowy nasz teatr amatorski na rzecz organizującej się straży ogniowej urządził przedstawienie.

Przedstawienie to, tem ciekawsze, że debutować na niem będzie autor, miejscowy dr Haluszkiewicz, z oryginalnym obrazem ludowym w 3-eh aktach pod tytułem: „Garbus sierota.”

Muzyka także skomponowaną została na miejscu przez pana A. Malinowskiego, kapelmistrza.

Przedstawienie zakończył humoreska p. Marjana Gawalewicz p. t. „Z rozpacz.”

Zjazd gości na przedstawienie to zapowiadają bardzo liczny z całego powiatu.

== Jeszcze o burzy!

Burza czwartkowa szczególnie znaczne szkody zrzadziła w Płocku.

Z nowego gmachu sądowego i z gimnazjum męskiego wichura zniszczyła część pokrycia blaszanego.

Dach na gmachu dyrekcji szeregowej Towarzystwa kredytowego został zrujnowany.

Z oficyny jednej z posesyj został zerwany cały dach z krokwiemi.

Na hotelach lubelskim i warszawskim oraz na wielu innych domach są silnie uszkodzone dachy.

Kilka osób na ulicach odniosło kontuzje.

Szkody w gmachach są wielkie.

Jedno z najstarszych drzew w mieście, ogromna to-pola w ogrodzie po-dominikańskim, została zwalona.

Inne ogrody, skwery i aleje są zasłane przewróconymi drzewami.

Cyferblat szklany z zegaru ratuszowego jest wyrwany.

Kilkanaście latarni i parkanów zostało wywróconych.

Wreszcie szkodą najboleśniejszą, bo najtrudniejszą do wynagrodzenia jest zwalenie jednej z czterech wież kamiennych, zdobiących starożytną dzwonnice tamską.

Daje to miarę potęgi huraganu.

Dodać należy, że przy zbiegu ulic Tamskiej i Warszawskiej wiatr przewracał ludzi i unosił ich o kilkanaście kroków.

Dla zabezpieczenia dzieci, powracających z gimnazjum, z rozporządzenia p. gubernatora przeprowadzono je kilku strażników.

Z okolic Płocka dochodzą także bardzo groźne wieści o różnych wypadkach.

Z innych stron, a mianowicie ze wsi Wólki, w pow. bielskim, w gub. grodzieńskiej, donoszą nam, że i tam szalał strasznie huragan.

Impet wichury był tam tak silny, że myślano, iż domy wstrząsane były z posadą.

Ludzie przechodzący kłase się musieli na ziemi, ażeby nie być porwanymi.

Bydło przerażone wichurą biegło do obór z pola.

Cały ogród w Wólce, który posiada wiekowe drzewa, niektóre obwodu przeszło 2 sążnie, został zrujnowany do szczytu.

Niektóre z drzew zwalonych nosiły na sobie napisy i cyfry, robione ręką kasztelana Koźmiana, którego siostra niegdyś majątek ten posiadała.

Po wyrwanych drzewach pozostały liczne kłosażniowe doły pełne wody...

W lasach okolicznych wichur zrzadził straszne szkody.

Trzecia prawie część drzew i to najwysioślejszych wyrwana i pokrecona.

Na pobliskiej kolei brzesko-grajewskiej słupy telegraficzne powyrwane.

W sąsiednim majątku Bystry, burza zwała dach w oborze i zrzadziła znaczne szkody w inwentarzu.

== Wypadki.

* W domu pod nrem 12, przy ulicy Freta, jeden z mieszkańców tegoż domu, 60-letni starzec, Stanisław W., zmarł nagle z niewiadomej przyczyny.

Sledztwo zarządzone.

* Wczoraj, o godzinie 6 i pół wieczorem, na ulicy Długiej na chodniku znaleziono leżącą bezprzytomnie kobietę, która widocznie przechodząc tamtędy nagle zachorowała.

Odwieziono ją do szpitala — przytomności jednak nie odzyskała, tak, że o jej nazwisku i stanie żadnych wiadomości zebrać było niepodobna.

* Na Podwalu pod nr 3 wyrobnik Jan K., rąbiąc drzewo, uciął sobie toporem część wielkiego palca lewej ręki.

* Posłaniec publiczny nr 180, Jan J., będąc w stanie nietrzeźwym, wczoraj przyaresztowany został.

Prowadzony do kancelarii cyrkulowej J. zawadził się o schód, upadł i potłukł się mocno w głowę.

Odesłano go do szpitala św. Rocha.

Inny posłaniec publiczny nr. 60, Michał K., na Nowym Świecie, również nietrzeźwy, wpadł pod koła dorożki nr 264 i mocno pokaleczony został.

* Koń zaprzężony do bryczki wczoraj rozbiegał się i z przodkiem rozwiedzionego wózka pędził galopem przez ulicę Bielańską.

Na rogu Bielańskiej i Długiej przejechał on jakiegoś handlarza przechodzącego, jednak nieszkodliwie, gdyż poszkodowany podniósł się i poszedł dalej i dotąd nawet skargi nie zaniósł.

* Kupcowi 2-giej gildji, Zelmanowi G., na Nalewkach pod nr 30, wczoraj, lub też nocy minionej, skradziono ze składu za pomocą włamania się 120 sztuk skórek tumaków i 200 sztuk nurek amerykańskich.

Wartość skradzionych futer poszkodowany ocenia na 1500 rs.

* W opisie wypadku, który zdarzył się w Zaciszu przy ulicy Długiej, mylnie podano, iż strzelający był bratem zabitej.

Dziewczynka była córką właścicielki restauracji — strzelającym syn policyjnego agenta D.

== Zapomniany pociąg.

W Provincie zdarzył się dnia 6-go b. m. bezprzykładny w dziejach dróg żelaznych wypadek.

We środę przybył do Provincie pociąg w oznaczonej godzinie 5 minut 30 po południu na dworzec, gdzie jak zwykle oczekiwały nań setki podróżnych...

Naczelnik stacji, urzędnicy kolejowi i wszyscy obecni pootwierali szeroko oczy ze zdziwienia na widok przybyłego pociągu, tylko maszynista i palacz stali na miejscach swoich z tym stoickim spokojem jaki daje przeświadczenie o sumiennym spełnionym obowiązku...

Dopiero gdy pociąg stanął, zrozumieli i oni to powszechne zdziwienie, cały pociąg bowiem składał się tylko z lokomotywy, tendra i wagonu pakunkowego, wagonów osobowych zaś zapomniano przyczepić!

W Longueville, skąd pociąg przybył, zdziwienie było nie mniej wielkie; prowadzący pociąg w mniemaniu, że wszystko do odjazdu gotowe, dał sygnał i spełniwszy ostatni ten obowiązek, wsiadł do swego wagonu i spokojnie odjechał...

Łatwo zrozumiemy przerażenie, w jakie go musiały wprawić reklamacje urzędników i depesze nadechdzące od... zapomnianych!

== Łakocie rozmaitych narodów.

Są gusta i gusiki — mówi przysłowie...

To też wiele potraw, uważanych u Europejczyków za wstrętne — u innych narodów posiadają wielbiciele.

I tak eskimosy uważają za największy przysmak łojowe świece.

Przy uroczystym obiedzie grenlandczyka prawdziwy „delikates” stanowi czerwone zgnile mięso i zepsuty ogon wieloryba, który przyprawiają z sokiem kiskowym polarnego jelenia...

Chińczycy lubią się w zupie z mysz, przyprawionej zgnilemi jajkami i podrobkami nietoperza; — za łakocie uważają także rybne żółdki, niedosiedzione jajka kurze i gęsie, gniazda jaskółek...

Na Ceylonie przepadają za nogami słoniu, marynowanemi w silnym kwasie palmowym z pieprzem, a także i garbami bawołów.

Abissyńczykom shinka do ust bieży na widok swowego mięsa i świeżej krwi bawołu, którą złośliwie z cheiwością i która ma na nich wpływ upajający.

Cheiwością ku krwi kouskiej odznaczają się niektóre plemiona indyjskie.

Dla hotentotów mięso antylopy jest również przysmakiem niepospolitym...

Dobrego apetytu!

== W teatrze.

Przedstawiano właśnie nową sztukę, która się nie podobała.

Autor komedji, spotkawszy znajomego, również komedjopisarza, zapytał go:

— Co pan sądzisz o mojej sztuce?

— Sądzę, iż pan wolałbyś, aby ta komedja była moją, a nie pańską...

== Pani majstrowa.

— Cóż to niedobre masło? — pytała się majstrowa chłopców, widząc jak ci krzywili się jedząc chleb z masłem.

Jeden z terminatorów odpowiedział:

— Niech się pani majstrowa spyta masła... oho! nie takie ono młode, żeby nie umiało odpowiedzieć za siebie...

— A. n. Posyłam rs. 3 na wpisowe dla biednego ucznia, prosząc o westchnienie za duszą ukochanego syna mego Wincentego!!

Nekrologja.

W czwartek, dnia 28 b. m., jako w ósmą bolesną rocznicę zgonu s. p. Anieli z Szymanowskich **Leszczyńskiej**, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-tej zrana, wotywa żałobna, na którą pozostały mąż wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —25414—

W czwartek, dnia 28 b. m., jako w dziesiątą bolesną dla rodziny rocznicę śmierci s. p. Kazimierza **Kosirowicza**, ucznia gimnazjum III w Warszawie, odprowadzając go do spoczynku jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie 9-tej zrana. —25413—

W dniu jutrzejszym, dnia 28 b. m., jako w rocznicę śmierci Zuzanny z Japowiczów **Bagińskiej**, żony inżyniera, odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 11-tej zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —25486—

S. p. Józefa **Brzezicka**, córka s. p. Jakóba, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 24 października r. b., przeżywszy lat 12. Pogrzeb w głębokim smutku matka, siostra i bracia zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 28 b. m., w czwartek, o godzinie 10-tej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —25492—

S. p. Aleksander **Strzeszewski**, obywatel ziemski, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 76, w dniu 26 października r. b., przeniosła się do wieczności. Pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 28 b. m., w czwartek, o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające, z którego zaraz po nabożeństwie zwłoki przewiezione zostaną do Pułtusk, dla złożenia tamże w grobach rodzinnych. —25487—

S. p. Antoni **Gomplicki**, urzędnik biura powiatu płońskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 26 b. m. zakończył życie. Pogrzeb w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, w kościele parafialnym w Płońsku, w czwartek, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy. —25450—

S. p. Kajetan **Kozłowski**, emeryt, b. urzędnik b. rady administr. Król. Polsk., następnie b. rady stanu, ostatecznie urzędnik dróg żel. połudn.-zachodn., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, d. 26 b. m., w wieku lat 51, zakończył życie. W głębokim smutku pogrzebna wdowa z ojcem zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na nabożeństwo jutro o godzinie 10 zrana, w kościele Narodzenia N. Marii P. na Lesznie, odbyć się mające, i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 4-tej po południu, na cmentarz powązkowski. —25515—

S. p. Ciesia, jedyne dziecko Antoniego i Joanny ze Strzyżskich Porzyckich, powiększyła grono aniolków w dniu 26 października, przeżywszy miesięcy 3 i dni 15. Wyprowadzenie zwłok jej nastąpi w czwartek, o godzinie 1-szej po południu, z domu nr 62, przy ulicy Chmielnej. —25494—

W piątek, dnia 29 b. m., o godzinie 10-tej zrana, odprowadzając nabożeństwo żałobne za spójność duszy s. p. Kazimierza **Pienkiewicza**, i syna jego Michała, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —25511—

W czwartek, dnia 28 b. m., o godzinie 10-tej zrana, jako w rocznicę imienin s. p. Szymona **Kassyanowicza**, radcy dworu, b. naczelnika kancelarii kom. um. dług. kraj., odbędzie się za jego duszę żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i wszystkich zyczliwych. —25490—

W dniu 28 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Emilji z Orłowskich **Kwiatkowskiej**, odbędzie się msza żałobna w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie, o godzinie 11-tej zrana, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —25489—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 25-go października. — Jak słychać, przeciwnicy księcia Hieronima Napoleona zamierzają w miejsce księcia Wiktora syna postawić kandydaturę Piotra Bonaparte, ożenionego z córką Blanca, dzierżawcy domu gry w Monaco.

× **Paryż** 25-go października. — Gazeta socjalistyczna *Citoyen* pociągnięta zostanie do odpowiedzialności sądowej za artykuł oszczerczy przeciw Barthélemy Saint-Hilaire.

× **Paryż** 25-go października. — W biurach gazety *Monde* parizen odbyła się onegdaj rewizja; dziennik ten stanie przed krakami sądowymi za obrazę prezydenta rzeczypospolitej.

× **Paryż** 25-go października. — Kierownik gazety *Evénement* parizen skazany został za pomieszczenie rysunków bez pozwolenia i artykułów przeciwnych moralności publicznej na go trybunał nakazal zawieszenie dziennika na dwa miesiące.

× **Paryż** 25-go października. — Dziś ukaże się tutaj najnowszy poemat Wiktora Hugo p. t. *L'âne* (Osioł).

× **Paryż** 25-go października. — W Montigny-sur-Loing zmarł malarz historyczny Henryk Schopin.

× **Angers** 25-go października. — Wczoraj rano odsłonięty tu został posąg rzeźbiarza Dawida d'Angers. W uroczystości uczestniczyli minister spraw zewnętrznych, Barthélemy Saint-Hilaire, i podsekretarz stanu dla sztuk pięknych, Turquet, oraz generał Gallifet wraz z władzami departamentalnymi. Przemawiał Barthélemy Saint-Hilaire.

× **Genua** 25-go października. — Garibaldi zamierza urządzić wyprawę ochotników włoskich na wybrzeże albańskie. Właściwym celem jego podróży był właśnie ten plan, a nie odwiedzić swego zięcia Canzio. Rząd przedsięwziął odpowiednie środki dla przeszkodzenia temu przedsięwzięciu, ponieważ Garibaldi odrzucił czynione mu poufnie przedstawienia.

× **Rzym** 25-go października. — Liczba szkół, załączonych tu przez Leona XIII, wynosi już obecnie 52; w całych Włoszech około 16,000 duchownych, mnichów i zakonnic, trudni się nauczaniem.

× **Rzym** 25-go października. — Odebrała tu sobie życie Eliza Linhardt, znana nowelistka niemiecka.

× **Londyn** 25-go października. — W tych dniach odbyły się wystęgi balonów pomiędzy brytyjskim towarzystwem balonowym i francuską *Académie d'aerostation météorologique*. Do napełnienia balonu francuskiego zużyto 40,000 stóp kubicznych gazu, zaś do angielskiego tylko 28,000. Cała jazda napowietrzna trwała około dwie godziny. Zwycięstwo zostało przy balonie angielskim.

× **Baden-Baden** 25-go października. — Kancelarz państwa rosyjskiego książę Gorcejakow udał się dziś do Berna, zjadł jutro odjedzie do Nizy.

× **Berlin** 25-go października. — Na mocy dekretu utworzona rada ekonomiczna liczy siedmiesięciu i pięciu członków, pomiędzy którymi znajdują się też i przedstawiciele drobnego przemysłu.

× **Berlin** 25-go października. — Generał-feldmarszałek hr. Moltke wstępuje w dniu jutrzejszym w 81 rok życia.

× **Berlin** 25-go października. — W dniu 1 listopada odsłonięty zostanie na placu Lipskim posąg marszałka Wrangla.

× **Praga** 25-go października. — Postanowiono tu utworzenie czeskiego centralnego stowarzyszenia szkolnego; czynność swoją rozszerzy ono na wszystkie czesko-słowiańskie kraje, a w pierwszej linii ma na celu otwieranie szkół czeskich w miastach niemieckich.

× **Wiedeń** 25-go października. — Ex-kedyw Izmail-basza wyjechał zjad do Mediolanu.

× **Wiedeń** 25-go października. — Wielki bank francuski *Comptoir d'escompte* założył ma w Wiedniu bank międzynarodowy z kapitałem 50 milionów franków; koncesja już podobno wydana została.

× **Lwów** 26-go października. — Bank krajów ma założyć filje we Lwowie, Krakowie, Tarnowie i Przemyśle; w zakresie jego działalności leżeć będzie popieranie handlu, przedsiębiorstw fabrycznych, przemysłu naftowego i regulacji rzek (podobno w pierwszej linii Wistły).

× **Lwów** 26-go października. — Zawiazać się tu ma stowarzyszenie z celem usunięcia wszystkich odrębnych urzędów i stosunków ludności izraelskiej, które nadają jej stanowisko pod wieloma względami uprzywilejowane wobec wyznawców religii chrześcijańskiej.

× **Peszt** 25-go października. — Sąd karny postanowił wypuścić Samoskiewego na wolność za kaucję 5000 guldenów.

× **Bukareszt** 25-go października. — W dniu wczorajszym w południe przybył tu książę bułgarski i przyjmowany był na dworcu przez księcia i księżną rumuńskich; książę Aleksander wczorajem powrócił do Ruszszuku.

× **Rybinsk** 25-go października. — Od dwóch dni na Woldze ukazuje się lód; statki zostały niespodzianie zaskoczone.

Przegląd polityczny.

Porta ciągle wysyła nowe instrukcje, polecenia, rozkazy do swego pełnomocnika w Albanii, a jakoś Dulcigno z rak tureckich wysłiznąć się nie może. Teraz zdaje się, nie już nie powinno więcej stać na przeszkodzie spełnieniu zobowiązań sułtana, skoro, jak *Pol. Cor.* donosi, mocą układu, który Porta zatwierdziła, wkroczenie wojsk czarnogórskich do Dulcigna nastąpi równocześnie z wymarszem wojsk tureckich. Mahometanie zaś, którzy nie zechcą zostać w Dulcigno, będą przyjęci na pokład trzech statków tureckich, przygotowanych w przystani.

Według innych wersji dzisiaj właśnie upływa termin wycofania wojsk sułtańskich i być może, iż telegram przyniesie nam wiadomość o fakcie dokonanym, jeżeli nowe jakie nieprzewidziane przeszkody nie zjawia się jeszcze w ostatniej chwili.

Co do wyżej wspomnianego terminu zachodzą także jeszcze pewne wątpliwości. *Pester Lloyd* utrzymuje, iż według instrukcji ostatnich datowanych 21-go b. m., Riza-basza miał w przeciagu sześciu dni wykonać polecenia Porty. *Nord. Allg. Ztg.* zaś twierdzi, iż sułtan tydzień cały pozostawił czasu swojemu pełnomocnikowi do przeprowadzenia tej misji; prawdopodobnie zaś tydzień ten rozumieć się miał dopiero od dnia wręczenia Riza-baszy rozkazów sułtańskich, a w takich razach wiadomo już dobrze, korespondencje rządowe zwykły się spóźniać i szukać adresatów dłużej, niż potrzeba.

Riza-basza miał wszelako oświadczyć, iż teraz sprawa odstąpienia Dulcigna da się na drodze pokojowej przeprowadzić, byle tylko wojska czarnogórskie nie przez Mazurę, ale przez Merkwicz i Klesnę skierowały się ku Dulcignu a to w celach łatwiejszego i bezpieczniejszego ominięcia ewentualnych ataków ligi albańskiej.

Pokazuje się z tego, iż ostateczność starcia z albańczykami, mimo wszystko nie jest jeszcze wyłączone, że zatem może przyjść do rozlewu krwi, jeżeli zajęcie Dulcigna nie zostanie dosyć strategicznie przeprowadzone.

Telegram z Konstantynopola pod datą przedwczorajszą donosił, iż Assim-basza, minister spraw we-

wewnętrznych sam jeszcze dobrze nie wiedział co s dzieje w Dulcignu i co jest powodem zwłoki, pomimo wysłanych rozkazów, gdyż Riza-basza żadnej wiadomości o sobie nie przysłał.

Uregulowanie kwestyj traktatowych łączy Porta od pewnego czasu z kwestjami finansowymi, bo jak również droga telegraficzna donoszą, rząd otomanski wezwał swych wierzycieli do przysłania swych delegatów nad Bosfor, w celu prowadzenia układów na podstawie noty z dnia 3-go b. m. proponującej umorzenie długu państwowego Turcji.

W Atenach powstał nowy gabinet pod przewodnictwem Komundurusa. Listę ministrów wypełniły mniej więcej znane nazwiska, niektóre wydziały wszelako nie zostały jeszcze obsadzone i mają tylko tymczasowych kierowników.

W Białogrodzie toczą się dopiero układy o utworzenie gabinetu pod firmą Marinowicza, który z Paryża wyjechał w sobotę, wezwany przez ks. Miłana telegrafem, i prawdopodobnie znajdować się już musi na miejscu. Opinia publiczna nie bardzo dowierza temu, aby Marinowicz chciał się podjąć misji złożenia nowego ministerjum; nie posiada on osobnego stronnictwa i musiałby złożyć gabinet koalicyjny, z którego to względu potrzebaby było porozumieć się z partją młodokonserwatywną, na której czele stoja Garaszanin i Piroczanac. Ci znówu postawiają swoje warunki, z czego wynika się dyskusja, zatargi i nowe trudności, bo co w danym razie zrobi gabinet ewentualny ze Skupczyzną wybraną i zorganizowaną pod wpływem i przewagą Risticza?

O przyczynach przesilenia w rządzie serbskim rozmaite teraz krąży wieści. W Peszcie przypisują dymisję gabinetu wpływom i stosunkom Austrii, która uparła się w ostatnich układach handlowych i kolejowych przy swoich prawach na mocy traktatów; chodziło o przywileje, jakie owe traktaty zapewniały Austro-Węgom. Risticz zaprzeczał sąsiadce owe przywileje i nie chciał się z innemi zgodzić, wołał ustąpić.

Z Białogrodu zaś półurzędowe zaprzeczenie powyższej wersji przynosi telegram i utrzymuje, iż przyczyną dymisji gabinetu nie był wcale nacisk rządu wiedeńskiego w kwestjach handlowo-politycznych.

N. W. Tagblatt wszelako popiera pogłoski o zamierzonej presji Austrii i dodaje ze swej strony, iż p. Risticz miał pewne wiadomości, jakoby Austrija zamierzała ewentualnie zamknąć dla Serbji granicę, na wypadek dłuższego oporu.

Postanowienia tego w ciągu układów nie zakomunikowano delegatowi rządowi serbskiego ze względów etykietalnych, gdyż podówczas właśnie ks. Milan bawił w gościnie u cesarza Franciszka-Józefa. Późniejsze usiłowania wprowadzenia układów na drogę równiejszą i prowadzącą do celu, nie odniosły żadnego skutku. Panu Risticzowi nie pozostawało nie innego, jak podać się do dymisji, albo swoim uporem doprowadzić do zupełnego naprężenia stosunków serbsko-austriackich.

Kwestja ta powinna być wkrótce wyjaśniona, gdyż rząd austro-węgierski miał wczoraj zdać sprawę wydziałowi delegacji ze stanu stosunków z Serbja.

Telegram z Tryestu przyniósł nam sensacyjną wiadomość o zamiarach Garibaldiego względem wyprawy do Albanji. Wspominaliśmy już raz o tem, że rząd włoski przestrzegał jenerała, aby do żadnych tego rodzaju agitacji się nie mieszał, bo inaczej naraził się sam na odpowiedzialność.

Tymczasem istnieć ma plan wysłania powstańców do Albanji; Garibaldi przestrogi rządu nie uwzględnił, skutkiem czego rząd przedsięwziął środki w celu przeszkodzenia zamiarom wartogłów włoskich.

We Francji nastąpiła przerwa w akcji anti-klerykalnej; od kilku dni nie wyganiają zakonników i kościółów nie zamykają. Nie jest to wcale objawem jakiegos zwrotu przychylniejszego; przeciwnie, gabinet chce od parlamentu szerszego pełnomocnictwa w tej sprawie, aby mógł większą presję wywrzeć na sprzeciwiających się nowemu prawu i wykonaniu dekretów marcowych. Rząd zażąda od parlamentu upoważnienia do ogłoszenia w razie potrzeby stanu obłężenia w tych miastach, w których rozporządzenia rządowe wywołałyby mogły rozruchy publiczne i rozdrażnienie opinji.

O zmniejszeniu się biernej opozycji ze strony kongregacji duchownych niema co i mówić; nuncjusz papieski mgr. Czacki, miał polecić zakonnikom, aby tylko przed wyraźnym gwałtem ustępowali ze swoich siedzib.

Ks. Bismarck przygotowuje swe plany i reformy socjalno-polityczne, z którymi wystąpić ma dopiero przed radą państwa i dlatego udziału w sejmie pruskim, przynajmniej w pierwszej połowie obrad, nie przyjmie. Kancelarz Niemiec bawi w Friedrichruhe i tam pracuje, jak zawsze w samotności nad swoimi planami.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

S Z A R A D A.

HOTEL EUROPEJSKI.

Teatr Wielki.

Teatr Rozmaitości.

Teatr Eldorado.

BOCCACCIO,

Jadąc do Petersburga

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 27-go października 1880 roku.

W e k s l e:

CENY ZBOŽÍ.

do sprzedania. — Ulica Złota Nr
mość u stroża D4-4-24923-

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, iż w dniu 3 (15) Listopada, o godzinie 11-tej odbędzie się w Magazynie Głównym na stacji Praga Nadwiślańska, głośnie i plus licytacja na sprzedaż starych szyn około 1,200 pudów, oraz różnych wyszlach z użycia przedmiotów, jako to: szmielec stalowego i żelaznego, blachy żelaznej, starych popytych narzędzi i naczyń — umundurowan, kozuchów i t. p.

Wykaz powyższych przedmiotów, oraz warunki licytacyjne, przejrzane być mogą codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, od godziny 10-tej do 3-ciej po południu w Wydziale Gospodarczym tejże drogi.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, obowiązani są złożyć w Kasie Głównej drogi żelaznej Nadwiślańskiej, przy ulicy Mazowieckiej, w domu Nr 18 mieszczącej się, rądowną na kupno szyn, w sumie Rs. 150, na kupno zaś innych przedmiotów w sumie Rs. 100.

Nieustraszonemu się przy licytacji, wadium bezwzględnie po ukończeniu licytacji zwróconem zostanie.

Dyrektor drogi inżynier Gnoński.
Naczelnik wydziału gospodarczego
K. Zajczkowski.

κ-24978—

Pralnia AMERYKAŃSKA

Bielizny, Firanek i Koronek,
ulica Jerozolimska Nr 15,

z dniem 11 Października przeszła w inne ręce. Nowonabywa — będzie się starać, ażeby sumiennie i akuracją wykończeniem powierzonych bielizny i przystępną ceną zyskać względy Szanownej Publiczności.

W.C.

κ-24410—5—6

Znany z taniości!

Magazyn Bielizny pod firmą **ARTHUR** przy ulicy Elektońskiej Nr 6, czerwone znaki.

CENNIK BIELIZNY:

1/2 tuz. koszul męskich modnych z wełnowymi gorsami, kołnierzykami i mankietami od rs. 7 do rs. 12, 1/2 tuz. koszul czysto płócennych z wełnowymi gorsami od rs. 12 do rs. 24, 1/2 tuz. koszul nocnych w dobrym gatunku rs. 5 kop. 70, 1/2 tuz. kałesonów, męskich od rs. 4 k. 20 do rs. 12, 1/2 tuz. koszul damskich od rs. 5 k. 70 do rs. 24, 1/2 tuz. kałetonów ubieranych damskich tylko rs. 6, 1/2 tuz. kałesonów damskich creton rs. 6, 1/2 tuz. przescieradeł bez szwu ze znaczeniem rs. 6, 1/2 tuz. chustek od k. 45 do rs. 6.

ARTHUR.

κ-24192—6—10

Pracownia Strojów, Okryć

Kapeluszy i bielizny damskiej i stołowej,

Karmelicka Nr 14,

drugie piętro od frontu.

Wszelkie roboty w zakresie powyższy wchodzące podług paryżskich modeli wykończenia, bielizny do znaczenia przyjmują, suknie białe, dla wygody zaś pań posiadają znaczny zapas igieł, nici, jedwabiu, tasiemek, guzików, wstążek, koronek, itp. damskich drobiazgów, z czem poleca się względom Szanownych Pań.

Przyjmują się

Ponczochy do nadrabiania

balie i kolorowe, bawełniane i wełniane, oraz wszelkie zamówienia z materiałów trwałych, używanych do ręcznej roboty, Marjańska Nr 4.

Handel Towarów Kolonialnych pod firmą

B. S. PERŁOWA

Nowolipie Nr 28, dom W-go Szmi-deckiego,

otrzymał śledzie marynowane po krakowski, sławne z dobroci i smaku (a nie znane zupełnie w Warszawie), sprzedaje po kop. 10 bez przyprawy, z przyprawą zaś t. j. z oliwą i kaparami po kop. 15 za sztukę.

J. Lancinger.

κ-25092—3—3

Pod korzystnymi warunkami do sprzedania: POSESJA,

położona za Belwederską rogatką pomiędzy Łazienkami a ogrodem Belwederskim.

Powierzchnia 35,000 łokci kwadratowych. Na niej dom jednopiętrowy, mur pruski drzewem oszalowany, składający się z osmiu mieszkań po jednym pokoju z kuchnią, oraz do tego należące stajnie i komórki. Ogród owocowy w wielkim porządku utrzymywany, w którym jest 550 sztuk drzew owocowych w dobrych gatunkach, 600 porzeczkowych i agrestowych krzaków i bardzo dużo malin, tudzież dużo świeżo założonych zagonów z poziomkami, młoda szparagarnia i szkółka. — Cała ta posesja ogrodzona nowym, 9 stóp wysokim parkanem.

Za pomocą projektowanych tramwayów do Belwederu, komunikacja z Warszawą będzie bardzo ułatwioną.

Bliszą wiadomości powyższe można u p. R. Wildt, Długa Nr 12-ty dom Wernera, do godziny 8 1/2 rano i pomiędzy 3-ia, a 4 1/2 po południu.

κ-24673—5—6

PIANINO

o 7-miu oktavach za rs. 230, Wiolonczella z roku 1733, za rs. 50, Skrzypce włoskie za rs. 150 i Skrzypce dobre orkiestrowe, za rs. 150, do sprzedania przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 3, mieszkania 14, każdodziennie do 4-tej po południu.

κ-24956—2—3

NOWO-OTWORZONY

Magazyn Mód i Kapeluszy

JÓZEFY SZALAY

w Warszawie,

ULICA HR. KOTZEBUE Nr 10,

naprzeciw Saskiego Ogrodu.

posiada najgustowniejsze i najświeższej mody **Kapelusze** damskie, **czepeczki** i stroje.

Przyjmuje do roboty suknie tak z własnych, jak i powierzonych materiałów, zamówienia na czepeczki i **Kapelusze** do prze-robiecia.

Długoletnie doświadczenie właścicielki, która przed otwarciem własnego magazynu, była przez czas długi zarządzającą pracownią mód w pierwszorzędnym magazynie p. **Edwarda Lotha**, zawiązane stosunki z pierwszorzędnymi firmami krajowymi i zagranicznymi, dobór materiałów i w wysokim stopniu uzdolnionych pracowników, oraz posiadanie zawsze najświeższych żurnali i modeli, daje rękojmię zadowolenia najwyższego gustu pań, które swem zaufaniem nowo otwarty zakład zaszczyć raczą. 1—3—25221—k

Bandaż rupturowe,

pachwinowe i pepkowe, starannie wyrobione i ze świadomością rzeczy dopasowywane po-eccają się. — Ulica Królewska Nr 23, tak zwane Stare Tivoli.

Dröse.

κ-22159—8—12

Nr 41. Marszałkowska Nr 41.

Skład Wegli Kamiennych

w najlepszych gatunkach

R. Machonbaum.

Ceny bardzo przystępne.

Odstawa natychmiastowa.

Kantor: Marszałkowska 41, wprost fabryki „Laferme“.

κ-10—12—22343

Potrzebny jest

U c z e ń,

wieku lat od 14 do 16, dobrej kondyty. — Leszno Nr 8, w Fabryce wyrobów srebrnych **L. Cararia.**

κ-25203—2—3

Bielańska

ARTUR.

Pracownia i Magazyn Garderoby męskiej,

ulica Bielańska Nr 9 (w hotelu Paryżkim).

Zakupiwszy osobiście w fabrykach pierwszorzędnym zagranicznych i krajowych znakomity wybór materiałów, odpowiadających potrzebie i modzie, tak na sezon jesienny jak i zimowy, mam zaszczyt zawiadomić o tem Szanownych Amatorów garderoby eleganckiej — nadmieniam, iż jak dotąd, — **OBSTALUNKI** wykonuję bezwzględnie, dokładnie i po cenach możliwie przystępnych.

MAGAZYN zaopatrzony jest zawsze w gotową wszelkiego rodzaju **GARDEROBĘ** męską, **SZLAFROKI**, **BURKI** i t. p.

Oprócz tego przygotowałem znaczny wybór **FUTER** męskich, oraz **CZAPEK** futrzanych.

κ-24579—2—6

ARTUR.

Nr 9.

FABRYKA PONCZOCH ARIEDEL
w Hotelu Europejskim.

Ceny Umiarkowane

Płótna w Różnych Gatunkach

Przyjmują do Obstalunki

Wyraby

Chustki

Placystowe

Kołnierze

Mankiety

Skarpety

Różnych Gatunkach

Koszulki

Kalésomy

Wekmiane

Kamasze

Wekmiane

Gotowa

Bielizna

Mezka i Damska

Gorsety

Paryżkie

Ponczochy

Francuskie

Angielskie

Krawaty

Męskie

Damskie

Hafty

Koranki

Spódnice

Wekmiane

Filja przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 9.
Firma egzystuje od roku 1830.

Przy tej sposobności nadmieniam, iż sklep istniejący przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 11, niema nic wspólnego ze składami moimi lub z firmą: „A. Riedel.“

κ-25175—2—6

A. RIEDEL.

APTEKA

Leonarda Ziemińskiego Magistra Farmacji,

w Warszawie, ulica Marszałkowska,

wprost Zielonego placu.

Tran Lofodzki lekarski w najlepszym gatunku, zalecany w chorobach skroficznych i piersiowych, oczyszczany za pomocą metody, opisanej przez Niemcewicz, podług Aptekarza Möllera, delegowanego przez Rząd Norwegijski — cena kop. 45, dla osób zaś niemogących znieść tranu tak jak i innych tłuszczy, ekspedjuje Apteka Tran w kapsułkach elastycznych, łyżeczki od kawy zawierających — cena pudełka kop. 20. — Nadto Apteka wyrabia **Tran z Jodkiem** — cena rs. 1.

Narcodon, środek niezawodny przeciw bólowi zębów spróchniałych — cena kop. 50.

Hemikranin, środek bardzo skutkujący w neuralgijach i migrenach — cena kop. 75 lub rs. 1 kop. 20.

Thapsia plaster, zalecany w reumatyzmach, bólu gardła i piersi, cena pudełka rs. 1 kop. 20.

Pastyliki i syrop od kaszlu — **Pigułki** przeciw hemoroidom i kaszlowi, s. p. Dra Malca — cena kop. 90.

Pigułki hemoroidalne Dra Franka — cena kop. 50.

Woda paryżka do oczów Dra Cuvier — cena kop. 60.

Vin toni nutritif au quinquina et au Cacao de Bugeaud, na najlepszym winie Malaga, sprowadzanym z Hiszpanii i na najlepszej Chinie sporządzane, w chorobach nerwowych, diarejach i osłabieniach po ciężkich chorobach używane. Cena rs. 1 kop. 50.

κ-24148—3—6

L. Ziemiński.

ZGUBIONO

w Ratuszu dnia 22 b. m., to jest w Piątek, 4 Banknoty po 100 rubli. — Zaczyn znalazca zechce złożyć swój adres w Redakcji tegoż pisma, gdzie nieszczerliwy poszkodowany a niewłaściciel pieniądze się zgłosi i sownie wynagrodzi. Adres pod literami A. A. 5. κ-25266—2—3

Nakładem A. Chodowieckiego wyszedł

KALENDARZ

do zdzierania na r. 1881, nabyć go można w Składzie Papieru **A. Chodowieckiego**, Plac Teatralny 7, oraz we wszystkich Księgarniach. — Handlującym zapewnia się rabat. κ-24505—4—6

Specjalność

KAPELUSZE DAMSKIE

jesienne i zimowe, w wielkim wyborze, kopiowane według najświeższych modeli Paryżskich, poleca nowo-otworzony

MACAZYN MÓD F. KITZMAN,
Nowy-Swiat Nr 41. k-24073-7-12

Specjalność

Specjalność

ODEZW A!

do Wysokiej Publiczności i Szanownych Kundmanów!!

Kiedym w roku 1874 otworzył tu w Warszawie Magazyn ubiorów męskich i sprowadzałem tylko najlepsze a trwałe francuskie, angielskie i austriackie naterjaty, przekonałem się, iż zadowolilem tem **Wysoką Publiczność, oraz stałych moich Kundmanów**, zyskując coraz to większe zaufanie, dla tego ośmielałem się niniejszem donieść, iż na obecną tak **Jesienną** jak i **Zimową SEZON**, sprowadzam znów materiały angielskie, dokładając wszystkich starań, by tak samo **Wysoką Publickę** jak i moich **Szanownych PP. Kundmanów** zadowolilem i w zaufaniu jakie we mnie położyli ich utwierdzić. — Zarazem zwracam uwagę, że nowe te transporty zamówione, już się znajdują na Składzie i sprzedawać je będę po tak możliwie taniej cenie, że każdego kupującego w podziw wprowadzę — np. najlepsze jesienne Sakpalto od rs. 16. — Zimowe Palto od rs. 15. Szlafroki Couple od rs. 15. — Pantalony zimowe od rs. 6. — Ubrania dla chłopców oddaję również po jak **najtańszej cenie**. Mogę więc stanąć z każdym do konkurencji, gdyż sprzedawać będę odtąd li tylko według cen Wiedeńskich, które są **niestychanie tanie**.

Polecając się tedy Szanownym względem **Wysokiej Publicki i Szanownych PP. Kundmanów**, mam honor prosić ich o łezne zwrócenie mego, od lat dawnych, pod jedną i tą samą firmą istniejącego Magazynu.

Z wysokim szacunkiem E. Samet,
Krawiec z Wiednia, Stefanspiac Nr 4; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kryszczatek, dom Linincenkol. k-23572-18-0

Pierwszy tegoroczny transport

Paszetów Strasburskich

w terynkach, otrzymał Skład

Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr. 5.
k-25255-2-3

Lekcje Tańca,

udzielam w domach prywatnych i u siebie

Ulica Chmielna Nr 13 lit. B.

E. Lambelet Art. Bal.
k-23852-6-6

OFICER,

przygotowuje młodych ludzi do egzaminów wstępnych do wojska. — Aleja Jerozolimska Nr 7. k-25125-3-3

Najtańsze źródło

do zakupu stołowej bielizny i innych towarów jest bez zaprzeczenia

Skład przy rogu ulicy Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10,
gdzie sprzedają się:

Obrus niciany duży, z frędzla lub bez rs. 1 kóp. 10. do 15. wolantów i do 15. wolantów

6 Serwet dużych stołowych, z adamaszkowych rs. 1 kóp. 80. do 100. wolantów

6 Serwet deszeryowych ślicznych kóp. 60.

2 Garnitur stołowy, składający się z dużego obrusa i 6 stołowych dużych serwet adamaszkowych rs. 4 kóp. 60. do 80.

1 Garnitur na 12 osób, obrus ogromny i 12 stołowych serwet rs. 8. do 10.

1 Garnitur na 24 osób, adamaszkowy, rs. 15. do 20.

Serweta cudowna himalajska, do salonu duża rs. 4 kóp. 50. do 60.

Ręczniki niciane, śliczne po 42 i 55 kóp.

Prześcieradła bez szwu, gotowe obrobione i znaczone, 3/4 łokcia długie i 2 1/2 szerokie, po rs. 1.

Koszule męskie eleganckie wyborowe z eretonu i wełnowe cienkie i grube kołnierze i mankiety rs. 2. do 3.

Gacie wyborowe i trwałe rs. 1. do 2.

Koszule nocne bardzo trwałe rs. 1. do 2.

Kołnierzyki męskie, najnowsze fasony po 25 i 30 kóp.

Mankiety męskie, po 40 k.

Kołnierzyki damskie wełnowe po 30 k.

Creton zgrabia, na koszule 1 1/2 łok. szerokie po 15 kóp.

Perkal najlepszy 1 1/2 łok. szer. po 13 k.

Greass pół płótno po 12 kóp. za łokieć.

Flanelka drukowana. Cudowne desenie. Łokieć po 22 kóp.

Obstałunki adresować należy: Róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna, Nr 1, mieszkania Nr 10. k-24862-4-6

Dr. Adam Podolski,
zamieszkał w mieście Piotrkowie w domu W-go Stachurskiego, na tak zwanym Masłanym rynku. k-25210-2-3

SUBJEKT,

uzdolniony do sprzedaży i znający języki znajdzie zajęcie. — Wiadomość w składzie futer Juliana Penkall codziennie od 5-ej do 8-ej wieczorem. k-25204-2-3

NERVI,

— w domu 572 przy ulicy Dzikiej, w godzinach drogi od Genui we Włoszech, wspaniała miejscowość na pobyt zimowy. **Hotel Victoria** w ślicznym położeniu z ogrodem, poleca chambers-garnies, z całonocnym utrzymaniem po cenach umiarkowanych. Za wyborną kuchnię i sumienną usługę, zalecają właściciele.

B. Castello i G. Flecchia.
k-25224-2-3

NOWO-OTWORZONA

KAWIARNIA

przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, w domu gdzie dawniej była Poczta, poleca się Szanownej Publiczności z wyborową **Kawą, Herbatą, Czekoladą**, jak i codziennie świeżymi ciastami, a dla Amatorów gry w **Szachy**, urządzone zostały osobne pokoje, oraz **Czytelnia** pism periodycznych. Z szacunkiem

Nikodem.
k-25273-2-6

Korzystna Wiadomość!

Po niepraktykowanie niskich cenach wykonywam wszelkie roboty malarskie. Piszę znaki tak na blasze, jak i na szkło, w różnych kolorach, oraz wykłajam pokoje, za trwałą i gustowną robotę gwarantuję.

Z szacunkiem **T. Gostyński.**
Ulica Nowy-Swiat Nr 46 nowy.
2-3 —25246-k

OBICIA PAPIEROWE w wielkim wyborze, oraz **CERATY i ROLETY** wszelkiego rodzaju.

NAJTANIEJ poleca Skład **A. LUBELSKIEGO i S-ki**, ulica **MIODOWA** Nr 15.
k-23513-4-6

Specjalny Magazyn Konfekcji Futrzanej Damskiej

J. MATUSZEWSKIEGO,
ulica **Wierzbowa** Nr 4, **Hotel Angielski,**
zaopatrzony w znaczny wybór

Paletotów, Polonez, Dolmanów, Rotond, Szub i t. p., oraz Carniturów futrzanych, to jest **Mufek, Kołnierzy i Czapek.** — Wszystkie wierzchy konfekcji futrzanej, odznaczają się szczególnie pięknymi fasonami, a użyte na nie materiały, oraz futra tak na podbicie jako też na przybrania, są w gatunkach wyborowych.

Magazyn nadto sprowadził z Paryża różne materiały na wierzchy damskie, oraz najnowsze modele ubrań futrzanych.

Wszelkie roboty kuśnierskie, tak z własnych, jakoteż z powierzonych futer, wykonywają się na miejscu przez zdolnych kuśnierzy, a tem samem specjalistów.

k-25426-1-3

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 240.

Środa.

Dnia 15 (27) października 1880 roku.

Americana.

New-York—wrzesień.

Obecnie na porządku dziennym, oprócz, rzecz prosta, wyborczych agitacji, mamy tutaj trzech doktorów — i zapowiedziany przyjazd Sary Bernhard.

Pierwszym z porządku doktorem jest raz jeszcze opiewany przez wszystkie gazety pięciu części świata dr Tanner.

Miał on niedawno w Nowym Yorku odczyt o swym poście i o jego doniosłości w praktyce i teorii.

Doniosłość ta zresztą tutaj, weale nie jest kwestjonowana, a sam Tanner przy grzotach oklasków, oświadczył, że jeśli próba jego dowiodła, że ludzie bez szkody mogą pościć od dwóch do trzech tygodni, co w niektórych chorobach gastrycznych jest rzeczą nadzwyczajną, — rezultat jej jest aż zaudatowany.

Wprawdzie jest tu spora grupa lekarzy, która zarzuca Tannerowi szarlatanerię, a jego doświadczenia jałowość, — lecz z grupą tą nie sympatyzuje opinia, a wytykały doktor złośliwie przeciwko sobie wybieczki odpięra groźną bronią — równie złośliwością.

Tak np. raz publicznie opowiadał on o kowalu, mającym 11 synów, który na zapytanie, co z nimi będzie robił, miał odrzec:

— A co? najmędrzych wykiekują na kowala, a głupich pośle się uczyć na doktorów...

Zresztą dr Tanner ma też za sobą i powagi naukowe, które w inny wprawdzie sposób, ale zawsze skutecznie bronią jego sprawy.

Jedną z nich, dr Hammond, znany nawet w Europie, przekonywał, że doświadczenie Tannera jest ważnym przyczynkiem do obecnego stanu wiedzy i że doktor nie jest szarlatanem; inna powaga, dr Marion Simms, dowodzi, że post Tannera rzucił nowe światło na wiele kwestyj fizjologii...

Wogóle Tanner weale nie jest tu uważany za szarlatana, lecz owszem za fanatyka, który wszystkich dla idei poświęcił...

Zresztą zwolna zaczyna on schodzić z horyzontu chwili bieżącej, na którym tak długo świecił; jeśli nie przypomni sobie światu czem innym, efemeryczną jego sławę zgaśnie wkrótce, jak gwiazda spadająca...

Za to bez wątpienia długo jeszcze będzie jaśniał zarówno Ameryce, jak i Europie inny doktor — dr Buchanan, którego sprawa dopiero co się zaczęła.

Buchanan — jakby tu powiedzieć delikatnie? — oto przez lat dziesięć za pomierne wynagrodzenie... robił doktorów.

Inaczej, będąc profesorem eklektycznego wydziału lekarskiego na jednym z uniwersytetów w Filadelfii, przez dziesięć lat handlował sobie fałszywymi dyplomami doktorskimi...

Przez ten czas zdolał on rozsprzedać „kupcom” z wszystkich części świata 11,000 dyplomów z najprzeróżniejszych gałęzi wiedzy.

Za taki „dyplom” brał wielce szanowny doktor od 50 do 1,000 dolarów, jak się zdarzyło i jak kto dał...

Czy nie zyskowny proceder?

Na nieszczęście pasmo szczęścia urwało się — oława wyszła na wierzch — i biedaka przyaresztowano...

Nieszczęśliwy „dyplomorób” dał 5,000 dolarów kancji — i został wypuszczony do czasu sądu sprawy...

Rzecz prosta, teraz mógłby sobie czmychnąć gdzie pieprz rośnie z resztą zebranej „ciężką pracą” gotówki — ale szanownemu doktorowi, biegłemu w różnych sztukach, przyszła do głowy śliczna myśl.

Wziął — i urządził fikcyjne samobójstwo...

Jadąc przez most nocą, skoczył, a przynajmniej udawał, że skoczył do rzeki — ma się rozumieć ztąd konkluzja, że utonął...

Wobec tego możnaby bezwzględnie wycofać kancję...

Ala — jak kogo przesładuje los, to już uparcie — nieszczęście mieć chciało, że ktoś gdzieś spostrzegł zaczekał doktora jak najżywszego — no i ma się rozumieć, policja znów przytrzymała biedaka...

O losach dra Buchanana powiedzą jeszcze sądy.

Trzecim wreszcie doktorem jest pewien higienista, który...

Ala trzeba zacząć od początku, t.j. od t.z. „kwestji krześlanej”, z którą się dzieła znakomitego higienisty wiąże...

„Kwestja” więc „krześlana”, nie tak wprawdzie zawiła, jak wschodnia, ale zawsze silnie wzburzają-

ca namiętności, polega na tem, że pp. właściciele sklepów i składów w New-Yorku w żaden sposób nie chcą pozwolić swym pięknym sklepom (mężczyźni prawie nigdzie nie nie sprzedają w sklepach) na siedzenie w sklepie nawet podczas nieobecności kupujących...

Zresztą kupujący, a szczególnie kobiety, na gwałt się tego domagają, jako znaku uszanowania dla siebie — i wskutek tego „krześla” są zupełnie wykluczone z liczby znajdujących się w sklepie ruchomości...

Rzecz prosta, na takie barbarzyństwo oburzają się same sklepowe — oburza się ogół (szczególniej młodzi ludzie) — oburzają się lekarze...

Ale na sposób jest sposób...

Otóż znaleźli się pp. kupey, którzy wezwali owego wspomnianego wyżej doktora higienisty — i poprosili go o wskazanie z punktu widzenia nauki, czy pozbawienie sprzedawczyń krzeseł może być szkodliwe dla ich zdrowia.

I cóż się pokazało?

Oto (jak twierdzi przynajmniej szanowny doktor), że ciągłe stanie przez cały dzień nie tylko nie jest szkodliwe dla zdrowia, ale owszem pomaga przeciwko różnym chorobom...

Rzecz prosta — nie wszyscy uznali taką decyzję za słuszną...

Przeciwnie, powiedzić nawet można, że wywołała ona ogólne oburzenie.

I zdaje się, że wskutek tego właśnie „kwestja” zostanie rozstrzygnięta w duchu wprost przeciwnym wystąpieniu doktora...

Mądrzej głowie dość na słowie!

A *propos*, kiedy już mowa o kobietach, dodamy, że kobiety ostatnimi czasy robią tu poważne postępy na drodze swych praw.

Ostatnio przyznano im prawo głosowania w kwestjach szkolnych.

Obecnie 20,000 nauczycielek w Nowym-Yorku chce wybrać ze swego łona reprezentację, mającą zarządzać sprawami oświaty...

Wreszcie z programu wypada nam mówić o Sarze Bernhard.

Zapowiedziany jej przyjazd do Ameryki robi olbrzymią *furorę*; wszyscy oczekują tego wielkiego wypadku — jak zbawienia.

Dodać trzeba, że damy szczególnie giną w przypuszczeniach co do strojów Sary Bernhard, ponieważ ubiór jej prawdopodobnie, jak przewidują najbieglejsi wróżbici towarzyscy, będzie nadawał kierunek modom sezonu...

Na tem kończymy... ale, ale zapomnieliśmy o jednej jeszcze nowości.

W Brooklynie znalazł się Tanner drugi — i stokroć większy od pierwszego...

Jestto niejaki Livingstone, który chce pościć przez 42 dni.

Vederemo!

Stp.

— Do ober-policmajstra miasta Warszawy niejednokrotnie dochodziły skargi, że Aniela Choromańska, zarządzająca poprzednio zwinionym kantorem komisowym pod nr 8, przy ulicy Niecałej, pod firmą kupca Romualda Dobrzańskiego, a obecnie utrzymująca pokoje meblowe, trudni się pokątnym stręceniem guwernantek, dopuszczając się przytem różnych nadużyć. Zważywszy, że wedle obowiązujących przepisów, a mianowicie: apoksu do art. 88 tomu 11 zbioru praw Cesarstwa, wyd. 1857 r. i uchwały rady państwa z dnia 22 marca 1877 roku, stręczenie guwernantek w guberniach Królestwa Polskiego może stanowić wyłącznie przedmiot działalności kantorów komisowych, które złożyły określonej wysokości kancję i że trudniąc się pokątnie, wbrew przepisów, podobnym stręceniem Aniela Choromańska nie przedstawia żadnej rekolmy dla osób wchodzących z nią w stosunki, orszaku Jego Cesarzkiej Mości, generał-major Buturlin, niezależnie od wydania stosownych dyspozycji, celem przecięcia Choromańskiej możliwości dopuszczania się nadal podobnych wykrezeń przeciw obowiązującym przepisom, uważa za konieczne uprzedzić publiczność tutejszą, jak również i osoby stanu nauczycielskiego przybywające z zagranicy, ażeby do wspomnianej Choromańskiej i innych pokątnych stręczyelek nie posiadających prawa utrzymywania kantorów nie udawały się nadal celem pośrednictwa, albowiem do tego istnieje w Warszawie, otwarte z decyzji j.w. ministra spraw wewnętrznych, trzy kantory komisowe: Jan de Préchamp, Dąbrowskiej i Dobieckiej.

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności, pragnąc przyjąć w pomoc ubogim mieszkańcom m. Warszawy, przez udzielenie im wsparcia na drzewo opałowe, oraz w celu zasilenia ogólnych funduszy potrzebnych do utrzymania licznych zakładów dobroczynnych, na mocy zezwolenia właściwej władzy, upoważniło swoich członków opiekunów cyrkulowych do zbierania dobrowolnych składek; o czem podając do wiadomości publicznej, ma zaszczyt najuprzejmiej prosić panów właścicieli oraz rządów domów w Warszawie o łaskawy współudział w dążnościach Towarzystwa.

Lista opiekunów cyrkulowych, za pośrednictwem których

wykonywać się będzie zbieranie składek: w cyrkule I—Górski Konrad, ulica Podwal nr 2; w II—Meller Andrzej, ulica Freta, nr 38; w III—Dunin Romuald, Trembacka, nr 9; w IV—Gronau Ludwik, Nalewki, nr 29; w V—Pfeffer Stanisław, Smocza, nr 26; w VII—Fijok Michał, Chłodna nr 33; w VIII—Wiślicki Józef, Twarda, nr 19; w IX—Markowski Antoni, Nowogrodzka, nr 25; w X—Piasecki Maurycy, Świętokrzyska, nr 9; w XI—Szule Aloizy, Mariensztadt, nr 3; w XII Skoryna Cezary, Praga, ulica Brukowa, nr 409.

Warszawa dnia 2 (14) października 1880 r.

Prezes administracji ogólnej A. Preyss.

Członek sekretarz Towarzystwa J. Heppen.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23. Posiedzenie 7 października.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
36	Ogrodowa	Zambrzycki F.	Niewidomy, żona zmarła obecnie, dz. dr. 3.
62	Chłodna	Okular Jan	Żona chora, dzieci dr. 5.
56	Panśka	Śliwińska M.	Astmatyczna, mąż niewidomy.
39	Ogrodowa	Saniewska M.	Mąż suchotnik, dz. dr. 3.
30	Wronia	Grochowska T.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4.
50	Solec	Zwierkowska	Mąż ciężko chory, dz. dr. 2.
2	Furmańska	SuraTandebnik	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.
13	Browarna	Szulecowska J.	Niewidoma.
8	Dobra	Szpiro Fran.	Mąż i dziecko ch., dz. dr. 2.
23	Browarna	Światłowska	Mąż chory, dzieci dr. 6, z tych dwoje chorych.
18	Miła	Mirla Pluska	Wdowa, dz. dr. 4.
37E	Miła	N. Rejndorf	Wdowa, dzieci dr. 3.
9	Kacza	Brzozowska L.	Wdowa chorowita, dz. dr. 2, z tych jedno chore.
2	Browarna	Abramowicz	Kaleka, żona sparaliżowana.
4	Świętojań	Jankowska M.	Niewidoma.

— Komitet Towarzystwa muzycznego podaje do wiadomości członków, że na sesji balotowania w dniu 20 października r. b. przyjęte zostały na członków następujące osoby, panowie i panie: Lerowski Konstanty, Świeżawski Ernest, Gombrowicz Antonina, Gombrowicz Antonina Romualda, Statkowski Roman, Przedziecki Rościław, Romanowski Czesław, Swistakowski Leon, Zabłocki Aleksander, Czopowska Kasylda, Dobrowolska Julia, Bernstein Leon, Liebschen Jan, Bobrownicki Aleksander, Suchodolska Zofia, Landau Paulina, Kaun Sabina, Kaun Władysław, Wojtasiewicz Franciszek, Noskowski Władysław, Noskowski Zygmunt, Friese Władysław.

—25489—

— Sprawozdanie z działalności lecznicy bezpłatnej dla przychodzących chorych wszelkiego stanu i zaomości, urządzona przy warszawskim zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety a to od dnia otworzenia takiej, to jest od 17 (29) lipca do 17 (29) września r. b.

W ciągu rzeczonych dwóch miesięcy otrzymało w lecznicy poradę lekarską 1508 chorych: chirurgicznych 295 osób, nerwowych i wewnętrznych 427, kobiecych 88, gardłanych i skórnych 117, usznych 110, dzieciennych 103 i czernych 368.

Bezpłatnych recept biedniejszym chorym wydano 748. Oprócz tego chorzy potrzebujący pomocy chirurgicznej korzystali bezpłatnie z bandaży i tym podobnych przedmiotów.

Siostry dopełniały bandażowania tak w miejscu samego zgromadzenia, jak i w mieszkaniach chorych; również siostry stawiły banki, synopizma, wizykatorje.

Koszt lekarstw bezpłatnie wydawanych, nie licząc tych, które znajdowały się w miejscu zgromadzenia, wynosił: lekarstwa rs. 297, inne zaś przedmioty rs. 93, razem rs. 390; z tej sumy rzeczywiście zapłacono za lekarstwa apteczne sukcesorów dra F. Heinricha rs. 119, gdyż administracja rzeczonoj apteki zdeklarowała się Towarzystwu „Krzyża czerwonego” wydawać lekarstwa z ustąpieniem 60%.

Bez względu jednak na rozchód rs. 212, w ciągu dwóch miesięcy okazał się przewyższającym i dla tego, acz z przykrością wydawanie lekarstw wypadnie ograniczyć, udzielając takowych jedynie najbardziejnie chorym.

Ilość rad lekarskich udzielonych w lecznicy, mianowicie 1508 w ciągu zaledwie dwóch miesięcy od jej otworzenia, jasno dowodzi tej korzyści, jaką ten nowy zakład przyniesie może ubogiej ludności miasta Warszawy. Zresztą rzeczona cyfra nie wykazuje jeszcze tej ilości osób, które żądały porady w lecznicy, takowych było daleko więcej, lecz panowie lekarze nie są w stanie w ciągu wyznaczonej godziny na konsultacje przyjąć wszystkich zgłaszających się. Zarząd okregowy, pragnąc o ile możliwości tej potrzebie zadość uczynić, otworzył przy zgromadzeniu drugi gabinet dla przyjmowania chorych, lecz i ten środek w części tylko odpowiada celowi.

Do lecznicy zgłaszają się osoby wszelkiego pochodzenia i stanu. Dotąd nie można było jeszcze oznaczyć stałej cyfry osób z podziałem na stan, ta zresztą okoliczność przedstawia niejaki trudności, niezawsze bowiem wypada osobę przybyłą po radę lekarską zapytywać o jej pochodzenie i powołanie. Chrzęścian było 847, izraelitów 661.

W końcu zarząd okregowy „Krzyża czerwonego” w imieniu zgromadzenia uprasza wszystkich współczujących w sprawie lecznicy i niesienia pomocy bezpłatnej biedakom, aby składali ofary wyłącznie dla biednych, znosili starą odzież i bieliznę (szczególniej dziecienną), banki apteczne, szklanceczki, flaszeczki, i inne lecarskie przybory, które w domach prywatnych po użyciu bywają po większej części wyrzucane.

Każda ofiara w rzeczonym celu przyjmowaną będzie codzien-

Tygodnik Powszechny,

pismo ilustrowane, wszelkim gałęziom, literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone,

Nr 43

zawiera:
Od redakcji. — Antoni Marcinkowski, przez Stanisława Grudzińskiego. — Dzieci w piasku, (wiersz) Stefanaz Opatowska. — Lokator mego dziadka, Nowella przez Sygurd Wiśniowski. — Zamek krakowski. — Pogadanka, przez Kazimierza Grzymałę. — Moja wycieczka do Wiednia, opowiedział Kamerton. — Objaśnienie rymu. — Siła przeznaczenia (Armada) powieść Wilkie Collinsa. — Tłumaczenie z angielskiego. — Z prowincji. — Rozmaitości (Nekrologia). — Literatura i Nauka. — Teatr i sztuki piękne. — Wynalazki i odkrycia. — Poróżne i krajoznawstwo. — Różne. — Kronika polityczna. — Odpowiedzi Redakcji. — Bibliografia. — Zadanie szachowe Nr 92. — Rebus Nr 6. — Ryciny: Zamek na Wawelu. — Antoni Marcinkowski. — Przysłań u wyspy Tahiti. — Dobroć. — Obserwatorium podziemne. Na żądanie wysyła się prospekt i Nr na okaz bezpłatnie.
1-1 — 25329 — d

Księgarnia Nakładowa
Jana Noskowskiego,
przy ul. Mazowieckiej Nr 11 wydała
Kalendarz ilustrowany „ECHA“

na rok 1881.
Oprócz części literackiej, ozdobionej ilustracjami zawiera dział informacyjny, dokładną taryfę domów m. Warszawy, spis jarmarków i t. p.
Cena kop. 25
Dostać można we wszystkich księgarniach — 25377 — 1-6

DRUKARNIA
J. Noskowskiego,
przy ulicy Mazowieckiej Nr 11.

ma zawsze w składzie wszelkie druki przez SĄDY GMINNE używane i te po bardzo niskich cenach sprzedaje. —
Tęże znajduje się znaczny zapas tak zwanych **SEKRETNİKÓW**, czyli listów drukowanych po następujących cenach:
1-0 **FORMAT MAŁY**, w pudełku **STO** sztuk zawierającym kop. 50.
2-0 **FORMAT ŚREDNI**, sto sztuk kop. 50.
3-0 **FORMAT WIELKI** sto sztuk kop. 70.
Handlującym odstępować się rabat.
Za przesłanie pocztą sekretników dopłacać należy w królestwie polskim kop. 15 — w Cesarstwie Rosyjskiem kop. 30 łącznie z opakowaniem.
1-6 — 25376 — d

Wyszedł z druku
Kalendarz Chrześcijański,
ulożony przez
K. K. Nowickiego z W.,
według starego i nowego stylu, na rok Pański z wyjątkiem 1881. Nabyć można w Warszawie w redakcji Przeglądu Katolickiego, ul. Senatorska Nr 6; w Wilnie, w księgarni Józefa Zawadzkiego, w Kijowie, w księgarni Leona Idzikowskiego — w Żytomierzu w księgarni Konstantego Budkiewicza — w Kamieńcu Podolskim, w księgarni Szaragowa i Bugajewa
1-3 — 25311 — d

Miesiąc Listopad,
czyli nabożeństwo za dusze w czyśćcu cierpiących, wraz z objaśnieniami i przykładami podanymi przez wielkich świętych i Ojców Kościoła.
Wydanie ozdobne, format mały in 32.
Cena kop. 20.
Skład główny w księgarni F. Hoessick'a do nabywania we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.
2-5 — 24866 — d

Młoda Panienka,
Polka, porządnej familji, znająca dobrze kraj, wiecześnie, poszukuje miejsca, może być przy dziełach. Adresy proszę składać w Redakcji, pod lit. Q. R. W.
2-5395 — 1-1

Nakładem Księgarni, Składu nut i Fortepianów,

GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie

wyszły:
Pisma Henryka Sienkiewicza.
Tom IV.

obejmuje: Przez Stepy. — Orso. — Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela. — Czyja wina? — Za chlebem.
Rs. 1 kop. 50.

Michała Bobrzyńskiego
Dzieje Polski w zarysie.
Drugie, znacznie zwiększone wydanie

Tom I.
z przedpłatą na tom drugi rs. 4.

J. I. Kraszewskiego
Chore dusze.
Powieść w dwóch tomach,
Rs. 2.

Michała Baluckiego
Romans bez miłości.
Szkice powieściowe z galerji serc kobiecych.
Rs. 1.

Kajetana Kraszewskiego
Od szkolnej ławy.
Opowiadanie z lat 1798 — 1813.
Rs. 1 kop. 50.

Do nabywania w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.
2-10 — 24893 — d

księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa

w Warszawie
otrzymała na skład główny
O niektórych błędach

W teorii Darwina,
napisał
Dr A. Chałupczyński.

Cena kop. 60.
Do nabywania w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.
2-3 — 25007 — d

Jako ciąg dalszy „Albumu malarzy polskich“ wyszła fotografia z obrazu

F. KRUDOWSKIEGO
Powrót z Golgoty.

po rs. 10, 4 i 50 kop.
Maurycy Robiczek.
Krakowskie-Przedmieście Nr 41.
2-3 — 24946 — d

KSIEGARNIA
G. SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481.
Otrzymała na skład główny:
Podręcznik dla uczących się języka francuskiego.

O użyciu przedimków:
le, la, les, un, une, du, de la, des i przyimka de ułożył

L. STARSCHEDL
Nauczyciel języka francuskiego i angielskiego.
Cena kop. 40, z przesyłką kop. 55.
Do nabywania we wszystkich księgarniach w Warszawie, na prowincji i zagranicą.
2-3 — 24976 — d

Młoda Meżatka,
ze świeżym i zdrowym pokarmem, życzy wiać dziecko do pierś. — Ulica Browarna Nr 4, mieszkania 5. — 25403 — 1-1

NA GWIAZDKĘ.
NADZWYCZAJNE ZNIŻENIE CENY
z Rs. 12 na 5,
tylko do 1-go Marca 1881 roku.

BAJKI LA FONTAINE'A
z ilustracjami GUSTAWA DORÉ.

Cena tego wspaniałego dzieła, uwieńczonego medalem na Wystawie Paryskiej, zostaje zniżoną z rs. 12 tylko na rs. 5.

Bajki La Fontaine'a stanowią ogromny tom in 4-to, na przepysznym papierze, zawierający 900 stronnic druku, oraz 85 wielkich i 500 mniejszych ilustracji, wykonanych przez Gustawa Doré, najpierwszego rysownika w obecnych czasach. Wydawca pragnąc uprzystępnienie nabywcy tak cennego dzieła, pewną ilość z niewielkiej już liczby pozostałych egzemplarzy, ofiaruje publiczności, jako wspaniały dar na gwiazdkę, za cenę niepraktykowaną niską i dla tego ogranicza czas sprzedaży po tej cenie DO 1-go MARCA 1881 ROKU.

Cena dzieła bez oprawy rs. 5.
Cena dzieła w oprawie: w ozdobnej okładce z płótna angielskiego, z tytułem i wyciskami, oraz brzegami złoc. Rs. 8 k. 75;
w takiejże okładce z grzbietem szafianowym Rs. 9 k. 25;
w okł. z szafianu półowego lub brązowego Rs. 10 k. 50.

Osoby życzące sobie otrzymać „Bajki La Fontaine'a“ za pośrednictwem poczty, raczą dopłacić za opakowanie i przesyłkę pocztową: w Królestwie rs. 1, w Cesarstwie rs. 2. Dla usprawiedliwienia kosztu przesyłki winniśmy objaśnić, iż książka bez oprawy waży 15 funtów.

ADRES: Księgarnia Nakładowa Jana Noskowskiego w Warszawie, Mazowiecka Nr 11.
d-25375-1-3

Trzy Kalendarze za kop. 20.

NAKŁADEM KSIEGARNI
TEODORA PAPROCKIEGO i S-ki
w Warszawie, Chmielna 8,
wyszedł świeżo z druku i jest do nabywania we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji
KALENDARZ POWSZECHNY
na rok 1881,
z chromolitografowaną okładką i z dodatkiem dwóch Kalendarzy:
Sciennego i Kieszonkowego.
Cena kop. 20.
Osobom handlującym odstępować się rabat.
d-24731-3-3

Kalendarz Powszechny

KSIEGARNIA
H. Planet,
przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 10,

na wprost kościoła św. Krzyża, otrzymała na skład główny **Kalendarz obrazkowy** na rok 1881. **Pamiętnik z Częstochowy**, ułożony przez **Bronisława Grabowskiego**, cena kop. 15. Biorącym na tuziny odstępować znaczny rabat.
2-3 — 24741 — d

ZARZĄD
Drogi Żelaznej
Warszawsko - Terespolskiej

podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w dniu 17 (29) października r. b. o godzinie 12 w południe, w sali dworca drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, odbędzie się głosna in plus licytacja na sprzedaż starych zużytych szyn, w ilości 10,000 pudów.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, w czasie od godziny 10 rano do 3 po południu, w biurze Zarządu drogi żelaznej Warszawsko - Terespolskiej.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, obowiązany jest złożyć w Kassie drogi żelaznej Warszawsko - Terespolskiej na Pradze, przed dniem odbycia licytacji wadium w wysokości rubli tyśiąć, bez tego bowiem nikt do licytacji przypuszczonemu nie będzie.

Nieutrzymującym się przy licytacji, wadium bezzwłocznie po ukończeniu takowej będzie zwróconem.
d3-3-25039 —

Młoda Nauczycielka
z wyższym patentem z gimnazjum, poszukuje miejsca stałego na pensji, lub też w domu prywatnym. Adresy znajdują się w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. X. Y. Z.
d-25223 — 2-3

OGŁOSZENIE.

Wójt Gminy Pruszków,
w powiecie Warszawskim,

podaje do wiadomości, że w nocy z dnia 8 (20) na 9 (21) października r. b., w powierzonej mu Gminie znaleziona została para koni powozowych, a mianowicie: ogier i wałach maści gniadej, w uprzęży zwanej angielską, wraz z wozem i ubraniem liberynem, które za udowodnieniem własności, oraz za zwrotem kosztów ogłoszeń i utrzymania koni, u podpisanego Wójty, we wsi Czechowice, Gminie Pruszków, odebrane być mogą. Skoroższe dnia 9 (21) października 1880 r.
d3-3-25109 — **Buchalc.**

Potrzebne są zaraz, do pracowni sukien i okryć Marji R.

PANNY:
kompletnie uzdolnione do staników, a także i Panna do kroju umiarkowana ubierać suknie. — Marszałkowska Nr 34. d-25438 — 1-3

Potrzebna jest
PANNA
do szycia bielizny na maszynie. — Aleja Jerozolimska Nr 26, stróż wskaza. d-25454 — 1-2

Potrzebna jest
Panna
do maszyny i podroczna do dzieł, do bielizny i uczenia. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkanie 11, w bramie. d-25473 — 1-2

Potrzebne są
PANNY
do sukien. — Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom Roetzlera. d-25478 — 1-1

Potrzebne są
PANNY,
do Zakładu Introligatorskiego, uzdolnione i do nauki. — Wiadomość: ulica Śliska Nr 4/6. d-25477 — 1-3

!!!Ogłoszenie!!!

Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, o dostawie węgla grubego zagranicznego i koks z Morawy, w dobrych gatunkach, wagonami, po cenach nader przystępnych w obecnej porze. O cenach i zamówieniu wiadomość u p. Mandeckiego, w Kantorze w Hotelu Polskim.—K. F. P.
p-25172-3-3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

krytych jedwabną coteliną, za rs. 150; oraz Umywalnia żelazna, Komoda i inne sprzęty domowe.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 10, w pralni Matyldy.
4-6-24587-

Do sprzedania

Futro

skunksy, janatami podbite, w zupełnie dobrym stanie, za przystępną cenę.—Ulica Szczygła Nr 3, mieszkania 14.
p2-3-2518-

Po rs. 1.

Korzec Węgla kamiennego szlaskiego, najlepszego salonowego (salonko), grubego, bez mialu,

po kop. 95,

Korzec Węgla gatunku wyborowego, grubego i kostkowego, z odstawa najmniejszej 5 korcy, w skrzyniach zamykanych 60 pudów zawierających, z przewagą na żądanie wyłącznie w składzie, oraz **DRZEWO sosnowe** szczapowe sześc. rs. 16, olszowe rs. 17, brzozone rs. 18, z porabianiem o rs. 1 drożej, z odstawa, sprzedaje się w składzie L. Goldhirsza, od lat 15-tu bez przerwy egzystującym w Alei Jerolimskiej Nr 57.—Hurtowe zakupy czyniącym odstępnie się stosowny rabat.—Obstalunki przyjmują się w kantorze głównym ulica Widok Nr 16, poczta miejską i w składzie na miejscu Jerolimskiego Nr 57.
p2-6-25242-

Do 40,000 rubli

potrzebne na 1-szy Nr.—Wiadomość w kancelarii Rejenta Adolfa Aleksandrowicza, Miodowa Nr 17.
p3-3-25165-

FABRYKA KAPELUSZY.

Wynajmuje się zupełnie nowo urządzona parowa, dwupiętrowa fabryka kapeluszy, z maszyną o sile 15 koni, ze wszelkimi przyrządami w 2 piętrach, prócz tego, wszystkie urządzenia dla fabryki kapeluszy, prasy parowe, akumulator, walec parowy, maszyna apreturowa, bims-maszyna, tur-maszyna, prasa stęplowa, maszyny do szycia i t. d. i t. d., wszystko nowe i bardzo mało używane.—Wszystkie przyrządy sprzedają lub też wypuszczają się w dzierżawę, mogą być oddane i dla innej fabrykacji.—O warunkach dowiedzieć się można, w Petersburgu, Kamienno Ostrowski Prospekt Nr 37, urzędu domu.
p2-3-25190-

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI.

Ulica Solna Nr 6, wiadomość u Rządy domu.
p3-3-24807-

Do sprzedania

Futro (szopy),

zupełnie nowe.—Wspólna Nr 34c, mieszk. 16, od godz. 2-6. Tamże do sprzedania Beczka do nafty.
p2-3-25111-

Ktoby miał do sprzedania

ARFE,

raczy swój adres złożyć do pracowni bielizny B. P., przy placu św. Aleksandra Nr 5.
p2-2-25101-

Tanio do sprzedania

DOM,

w ładnej dzielnicy Warszawy, bez pośrednictwa osób trzecich.—Bliższa wiadomość u Ryty Władysława, adwokata przysięgłego, przy ulicy Długiej, w hotelu Polskim.
p2-6-24674-

Nowa Pralnia Matyldy,

istniejąca od r. 1874, a mieszcząca się obecnie przy ulicy Chmielnej Nr 10, ma zaszczyt zawiadomienia Szanowną Publiczność, w celu zapobieżenia możliwym nadużyciom i pomyłkom, iż niema nie wspólnego z Pralnią Matyldy, przy ulicy Podwal, świeżo założoną.
p2-6-25041-

Do sprzedania:

Kocze z fordeklami,

używane, Faetony, Wolanty i Sarabany, nowe, kilka par Sanek petersburskich i Bryczki: Ulica Orłowska Nr 3, drugi dom od Solnej.
p-23847-6-6

PRACOWNIA Bolesławy Fałęckiej,

przeniesioną została na ulicę Nowogrodzką, pod Nr 25; potrzebne są Panny do krawieczyny i do nauki; tamże jest Pokój do odstawienia za cenę umiarkowaną, dla przyswoitej panny lub wdowy.
p13-0-21082-

Obuwie

mężkie, damskie i dziecinne, poleca Pracownia A. Rosé.—Chmielna Nr 28, w podwórzu na dole.—Tamże przyjmują się Suknie damskie do roboty.
p-24062-5-6

Ktoby sobie życzył nabyć

Szal Turecki,

bardzo piękny, mało używany, w bardzo dobrym stanie, raczy zgłosić się na ulicę Pręskok pod Nr 1 domu, w bok ulicy Brackiej, u lokatorki pod Nr 4 mieszkania, w rannych godzinach.
p3-3-25031-

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowy, brokatelą kryty.—Ciepła Nr 1, mieszkania Nr 9.
p2-2-25217-

Suknia ślubna

z białego jedwabnego bareżu, zupełnie nowa, jest do sprzedania.—Wiadomość róg Smoczej i Pawiej Nr 9, 2 piętro, stróż wskazuje.
p2-2-25257-

Jest do sprzedania, lub wydzierżawienia

OGRÓD

owocowy,

zawierający około 40,000 łokci □, z zabudowaniem.—Bliższa wiadomość przy ulicy Młynarskiej Nr 15, u Właściciela.
p-25057-3-3

Do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

mahoniowych, rypsem bordeaux krytych, Kanapa, 2 Fotele; 8 Krzesel, Stół, Lustro w ramach złotych, Lambrekin z gżemami i Stoliczek marmurowy, razem lub osobno. Daniłowiczowska Nr 4, mieszkania Nr 6.
p3-3-25001-

APTEKA

w Królestwie, ze znacznym obrotem jest do nabycia. Bliższa wiadomość ulica Biała, Nr 8, w mieszkaniu pani Neyman od 3-jej do 8-jej.
p3-3-25008-

Przyjmuje się

Krawieczynę, oraz Bieliznę męską i damską, z zapewnieniem akuratu wykonania i oszczędnością materiału, po cenach bardzo przystępnych.—Nowe-Miasto Nr 8, drugie piętro.
p-25058-3-3

Korzystny Interes!

Sklep z towarami niemiarsko-pończosznym, z przyczyną wyjazdu do sprzedania, z całym urządzeniem, na przynajmniej ulicy. Do kupna potrzeba gotówki rs. 6,000, reszta może być na wpłaty na dogodnych warunkach. Reflektanci zechcą zostawić adresy w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. S. Z. Nr 125.
p-25235-2-3

Sprzedają się



przy ulicy Bielarskiej Nr 4, rozmaitego rodzaju, 3 Garnitury używane, Fotele, Kanapy, Szeslongi i Sofy, po cenach niskich.
p6-6-24087-

Walki z Waty

do okien,

Kit zimowy, Kit pokostowy, Szyby w różnych gatunkach, Dyjamenta Szklarskie w składzie szkła przy ulicy Podwal Nr 7.
4-15-24578-D

MAGAZYN MÓD i stroi damskich,

przy Fabryce Kwiatów M. Fitkał, na ulicy Długiej Nr 16, zaopatrzony w świeże modele zagraniczne i nowości.—Tamże potrzebna zdolna Panna i podręczna do kapeluszy.
p4-5-24809-

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

HYGIENIENICZNE MYDŁA ZAMIAJĄCE KOSMETYKI.

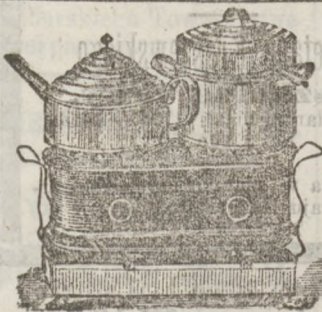
Po najściślejszych analizach i badaniach medycznych urzędami, mydła roślinne Mamontowe i aromatycznych Egipskich traw, okazały się nie tylko zbawieniem na zewnętrzne objawy skóry, jak to: wypryski, przyszcze, krosty, lecz jako i środki higieniczne; nie zawierają w sobie żadnych alkoholowych i drastycznych części; nadzwyczajnie miękczą skórę, wybielają i udelikatniają skórę, nadając twarzy pozór zdrowej i czystej cery. Dając obfita odświeżającą aromatyczną pianę, czynią ich ekonomicznymi i przyjemnymi w używaniu.—Cena: Mamontowe 45 kop., Egipskie 40 kop.—Na każdym kawałku znajduje się banderola w pięciu kolorowych nadpisach.—Skład główny w Warszawie, Wierzbowa 4 la Renaissance; J. Kocho Nowo-Senatorska; w składach: Galle'go, Sierputowskiego i Warszawskim Chemicznym Laboratorium.
p-25012-1-12

Nr 4. ULICA WIERZBOWA Nr 4.

SPECJALNY MAGAZYN KONFEKCJI

J. MATUSZEWSKIEGO,

poleca na sezon jesienny, osobiście w Paryżu wybrane, Okrycia damskie w najświeższych fasonach, z najnowszych angielskich i francuskich materiałów.
p-29745-6-6



KUCHENKI

naftowe,

ulepszone, rozmaitej konstrukcji, od rs. 1 kop. 65.

FILTRY

angielskie do klarowania wody, niezanieczyszczające się, od rs. 6 k. 50

sprzedaży

W. GEYER,

Nowy-Swiat Nr 67, wprost Kopernika.
p-23441-4-6

KAPSULKI i PIGULKI

Z BROMKU KAMFORY

Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, z bromku kamfory używają się w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych, oraz w następstwie przypadłościach: astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, migotaniach, epilepsji, hysteryi, konwulsjach, zawrotach głowy, zagnieżdzeniu, gorączkach, nagromieniu, w chorobach pęcherza i dróg moczowych i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podróbienia, i każdy flakon jako gwarancją zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et Cie i modelem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr 14.—w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierputowskiego, drogistów i w Apteczce p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.

ESSENCYA Z SASSAPARYLLI COLBERT.

(ESSENCE DE SALSEPAREILLE COLBERT)

NAJLEPSZY ŚRODEK OCZYSZCZAJĄCY KREW

Należy uważać, ażeby na etykiecie był podpis

tu ubocznie umieszczony CZERWONO ODBITY

Wystrzegać się licznych niegodziwych podróbian

Dla pewności należy zamówić:

w Warszawie u Pp. Spiess i Syn, Galle, Zeuschner, i we wszystkich znaczących aptekach.

w Paryżu, Nr 7 Passage Colbert.

Egzystujący w Brześciu Kujawskim od roku 1820

Skład Win

Węgierskich pod firmą „S. M. Danziger“, z powodu śmierci mego wyprzedaję wszystkie wina stare około 6,000 butelek, po cenach przystępnych.—S. M. Danziger.
p-25048-3-3

Jest do sprzedania

Pianino



palisandrowe, zupełnie nowe, z pięknym tonem i lekką grą, za cenę umiarkowaną, przy lic. Marszałkowskiej Nr 50 i róg Świętokrzyskiej, w Składzie nut Kruzińskiego i Lewi.
p-25053-3-3

Królewska Nr 5.



Warszawska Stacja Miejska Głównego Towarzystwa Dróg żelaznych Rosyjskich.

Ze względu na znaczne oddalenie stacji Praga drogi Petersburskiej od miasta, Główne Towarzystwo Dróg Żelaznych Rosyjskich, chcąc ułatwić pasażerom i kupcom stosunki z drogą Petersburską, z dniem 5-m Października otwarta została w środku miasta (ulica Królewska Nr. 5.) Stacja Miejska, w której uskuteczniać się będą też same operacje, co i na stacji Praga tejże drogi, a mianowicie:

Sprzedaż biletów na wszystkie stacje drogi Petersburskiej, oraz stacje innych dróg, będące w bezpośredniej komunikacji z drogą Petersburską.
Przyjmowanie i wydawanie bagaży, posylek i towarów zwyczajnych i pośpiesznych, tak w miejscowej, jako też i bezpośredniej komunikacji, oraz, przyjmowanie bagaży, posylek i towarów z domu i dostawienie takowych podług adresu do domu—i,
Odbieranie bagaży za osoby przyjezdne na foksalu drogi Petersburskiej i dostawianie na stacje lub do mieszkani.

Warszawska Stacja Miejska otwarta codziennie nie wyłączając świąt, od godziny 8-ej z rana do 8-ej wieczorem.

Sprzedaż biletów i przyjmowanie bagaży ustaje na półtorej godziny do odejścia każdego pociągu. — Agent Stacji Miejskiej stale znajduje się na foksalu drogi Petersburskiej. — k-23734-8-12

FABRYKA MASZYN i WYROBÓW ŻELAZNYCH

G. FRANÇOIS & Comp.

w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 31.

urządza przy swych warsztatach

Składy Maszyn rolniczych,

wyrabianych pod kierunkiem G. Beermana, w Fabrykach Akcyjnego Towarzystwa WÖHLERT & Comp. w Berlinie, również różnych maszyn fabrycznych, jako to: Tokarń, Heblarn, Bohrmaszyn, Lochmaszyn, Nuthmaszyn, Gwinciarek i t. p., z fabryki Ersenta Schiess w Düsseldorfie, które to sprzedaje częściowo.

Podając o tem do wiadomości PP. Właścicieli dóbr ziemskich, Przemysłowców i innych osób w tem interesowanych, nadmieniam, że skład ten został obecnie świeżo w powyższe maszyny obficie zaopatrzony i że na każde zapotrzebowanie, dostarczyć jest w możności żądanych przedmiotów, mając zarówno, dobroć materiałów, dokładność roboty, jako też i punktualność w załatwieniu zamówień, a głównie umiarkowane ceny, na szczególniejszym względzie.

k-22216-8-15



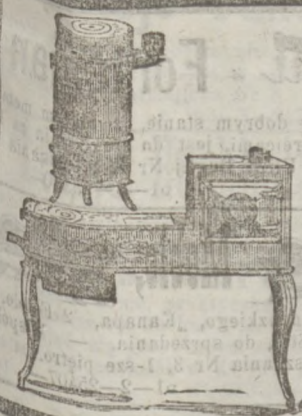
PIECE i KUCHENKI

żelazne, lane i blaszane, patentowane, wewnątrz grubo wykładane gliną paloną.

od najmniejszych w cenie rs. 3, do największych, najozdobniejszych i najnowszej konstrukcji, polecają

KRZYSZTOF BRUN I SYN

w Warszawie, Plac Teatralny.



Sala Licytacyjna Prywatna

Miodowa Nr 11 i 13.

Przyjęła w komis znaczną ilość nowych welnianych Chustek i Pledów w różnych gatunkach i poleca takowe na nadchodzącą zimową porę, po cenach nader umiarkowanych. — Jednocześnie otrzymała na sprzedaż Kocy, pluszowe, jedwabne, welniane, kerpety zwane gobelinami i Dywany.

k-23921-5-6

ZA WIADOMIENIE

z dniem 1 Października r. b., otworzyliśmy w miejscu tutejszem

WIELKI MAGAZYN

Gotowych Ubiorów Męzkich,

obficie asortowany podług najnowszych modeli i w najlepszych gatunkach.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. — Ceny przystępne.

B-cia KOCH z Wiednia,

ulica Miodowa Nr 2,

gdzie dawniej mieścił się magazyn p. Kwiatkowskiego.

k-21931-11-40

SKŁAD ZEGARÓW i WYROBÓW JUBILERSKICH

WŁ. KONOPNICKIEGO,

Nowy-Swiat Nr 35,

posiada IMITACJE w nieczem nie ustępujące złotu, podejmuje się REPERACJI.

CENY PRZYSTĘPNE.

k-24281-4-20



SPICJALNA FABRYKA
kass żelaznych
ogniotrwałych
Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą.

k-19363-41-150

Kapiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Swiata.

k-13864-99-300

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIA-
DY** od godziny 1-ej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.

k-63-17940-0

Oddawna egzystujący Zakład

Czyszczenia Pierza i Puchu,

Maksymiljana Rykalskiego, przy ulicy Długiej Nr 16, wprost Cerkwi, na nadchodzący sezon zaopatrył się w różne gatunki Pierza i Puchu, oraz **Puchu Edredonowego,** po cenach niższych. Przyjmuje się obstalunki na gotową Pościel. Wykonuje się także czyszczenie Pierza i Puchu, jak dawniej tak i teraz na poczekaniu, wszelką starannością, bez utraty zadnego Pierza.

k-24328-6-6

Wysoko uzdolniona

Korespondentka,

załatwia korespondencje prywatne stylem ścisłym, jasnym, wytwornym, w polskim i obcych językach. Róg Marszałkowskiej i Jerolimskiej alei, Nr domu 38, mieszkania 16. Zastać można od 11 do 4. Tamże dama przyjezdna znaleźć może wygodne pomieszczenie wraz z wszelkimi wskazówkami potrzebnymi jej w obcym mieście.

k5-10-23990-

Sposobem domowym

Pralnia Bronisławy,

przyjmuje wszelką Bieliznę damską i męską. — Ceny niskie.

34. ZIELNA 34.

1-szy dom od Nowo-Zielnej.

k-23740-6-12-

Pracownia Sukien i Okryć damskich, oraz Ubiorów

dziecinnych.

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres toalety damskiej wchodzące, wykonuję takowe w krótkim czasie, najstaranniej, po umiarkowanej cenie; tamże udzielają się lekcje kroju metodą przyznaną ogólnie za najlepszą.

Marja S., ul. Nowogrodzka Nr 20a,

1 piętro, mieszkania 10.

2-3 -25083-k

Płyn na odciski,

wypróbowany przez wiele osób, niszczy najstarsze bez bólu w ciągu 8 do 10 dni. Pod względem skuteczności jest najradkalniejszym środkiem z dotychczas używanych. Wyrabia takowy apteka Adolfa Schmidt, Mazowiecka Nr 16. Cena mniejszego pudełka 60 kop., większego rs. 1 kop. 20. — Skład główny przy aptece wymienionej i w składzie aptecznym W-go Spiesza, plac Teatralny; dostać również można w aptece W-go Borowskiego ulica Przejazd, i w Składzie aptecznym Andrejewskiego plac św. Aleksandra.

6-6 23779-k

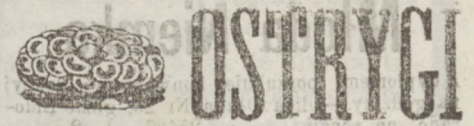
W 24 godzin!!!

Wykonują się: najstrojniejsze Suknie od rs. 3 do rs. 5, Dolmany, Paltoty damskie po rs. 2, w pracowni Ubiorów i Okryć damskich

Marji K.,

Marszałkowska Nr 34 — Złota Nr 6.

k-24785-3-6



OSTRYGI

HOLSZTYŃSKIE

i Ostendzkie

codzień świeże otrzymuje i poleca

Handel Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 5.

k-22091-12-0

Od 20 kopiejek

ubiera **Kapelusze Pracownia F. Nowickiej.** — Właścicielka tejże, pracując w pierwszorzędnym magazynie, może zadowolić najwymaganszemu gusta. — Tamże przyjmują się suknie do roboty, okrycia i podbijanie futrem, po cenach najprzystępniejszych. — Ulica Chłódna Nr 20.

k-24874-3-6

!!Czy może być taniej?!

100 biletów wizytowych 60 kop.; komplet papieru z monogramem rs. 1; chustki na szyję od 30 kop.; pojedyncze 60 kop. czysto jedwabne rs. 2 kop. 50.

Kalosze jak zawsze po cenie fabrycznej!

R. SKÓRZEWSKI

Marszałkowska Nr 57.

k-24928-2-6

Ktoby z PP. Fabrykantów, Kupców, lub Przemysłowców, życzył dać jakiegokolwiek towaru

W K O M I S

do sprzedania na prowincję, raczy się zgłosić do „księgarni” Lucjana Sokolowskiego w Kutnie, który rozprzestrzenił od 1-go Października 1880 r. zakres swej działalności. Starac się będzie usilnie dogodzić wszelkim wymaganiom. Uprasza się także o przesyłanie próbek cenników i t. p.

k-23752-5-6

Osoba

z porządnego domu, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskim i miejskim, życzy znaleźć pomieszczenie, za małym wynagrodzeniem, do wyreżowania Pani domu, lub do towarzystwa. — Grająca przytem wybornie na fortepianie do tańca. Adresy proszę składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. M. F. d-25443-1-3

Francuzka

mogąca udzielić codziennie od 6 do 7 wieczór lekcji konwersacji, zechce się zgłosić do Kiosku, na Zielonym Placu. d-25479-1-3

Rosjanka,

posiadająca patent z ukończenia nauk w Instytucie Petersburskim, oraz oddzielny z muzyki, pragnie udzielić lekcji, dla przygotowania do zakładów naukowych męskich i żeńskich. Osoby interesowane adresy swe składać mogą w Redakcji tego pisma, pod lit. W. P. d-25455-1-3

Potrzbna jest

Nauczycielka,

ze średnim wykształceniem, mogąca udzielać początki języków: niemieckiego, francuskiego i ruskiego. — Wiadomość: ulica Czyżowa Nr 4, u p. Cieślowskiej. d-25445-1-3

Młoda Wdowa

przybyła z prowincji, poszukuje miejsca gospodyni na wieś, posiada świadectwa. — Ulica Solec Nr 42, mieszk. 21. d-25404-1-3

LITOGRAF

piszący na kamieniu, przyjmuje robotę, do wykonania u siebie w domu. Adres pod lit. L. B. 405, uprasza się zostawić w Redakcji niniejszego pisma. d-25460-1-1

Potrzbna jest kilku zdolnych

CZELADZI,

do Zakładu Blacharskiego A. Mrozińskiego. Nowy-Swiat Nr 2. d-25388-1-2

Student Uniwersytetu,

życzy udzielić lekcji, lub korepetycje, w zakresie kursu gimnazjalnego. Adresy uprasza składać w Kiosku, na rogu ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, pod lit. B. D. d-25471-1-3

Młoda Niemka

z dyplomem, poszukuje konwersacji, lekcji na godziny. — Ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, na pensji. d-25427-1-2

Poszukuje się zaraz

Wspólnika,

z kapitałem 2-3 tysięcy rs., do interesu handlowego, znajomość języka ruskiego i prac kantorowych pożądana. — Adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. J. d-1-3-25459-

Pewien

Przemysłowiec,

posiadający 3.000 rubli, w interesie rozwinięty, życzy kogo znaleźć do wspólnej działalności w dozorze i zarządzie, choćby nie fachowy, z funduszem 500 do 1.000 rs. — Wiadomość w Kiosku, wprost ulicy Kapitulnej na Podwalu. d-25417-1-3

Potrzbny jest

Pomocnik Geometri.

lub młodzieniec, mający chęć obznajmienia się z tego rodzaju zajęciem. Wymaganem jest znajomość rysunku i ozdobne pismo. — Wiadomość w Składzie Zapalek włoskich, ulica Trębacka Nr 7. d-25411-1-3

Jedna z Fabryk poszukuje

Człowieka,

znającego język niemiecki. — Wiadomość w Dystrybucji p. Bem, Nowo-Senatorska Nr 4, wprost Hotelu Rzymskiego. d-28408-1-3

SŁUŻĄCY

z chlubnymi świadectwami, poszukuje miejsca do Kucharki, lub małżeństwa, gdzie jest nie dużo zajęć, może być z rekomendacji. Adresy uprasza się składać w Kantorku Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. B. d-25412-1-1

MAMKA

młoda, bez długu, jest u Akuszerki, pod Nrem 2, przy ulicy Piekarskiej. d-25481-1-1

Młoda mężatka, poszukuje miejsca

MAMKI,

lub też życzy przyjąć dziecko do piersi. — Róg Bednarskiej i Dobrej Nr 3/2682, w Hotelu Bawarskim. d-25434-1-3

MAMKI

ze świeżym i półrocznym pokarmem. — Ulica Freta Nr 4, w Kantorku Mamek. d-25386-1-1

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki. — Chmielna Nr 25. d-1-1-26456-

Potrzbna jest

MAMKA

z młodym i obfitym pokarmem, do dziecka nowo-narodzonego. — Wiadomość u gospodarza domu przy ulicy Solnej pod Nr 16. d-1-3-25453-

Rs. 10,000 i 6,500,

są do ulokowania na 1-szym numerze domu w Warszawie, po Towarzystwie Kredytowym, bez pośrednictwa. — Bliska wiadomość w Składzie Sukna P. Nowakowskiego, przy placu Teatralnym, między godziną 11 i 12. d-1-1-25464-

POTRZEBNA

6,000, 15,000 i 20,000 rs..

na 8%, na pierwsze numery hipoteki domów w Warszawie, oraz 4,000 na 9%, która to suma mieścić się będzie w pierwszej połowie wartości domu. — Wiadomość w Kancelarii Rejenta Kosakowskiego, w Gmachu Sądu Okręgowego w Warszawie. d-1-1-25446-

Jest do odstąpienia suma

6,000 rs.,

zahipotekowana na domu w Warszawie, przy przynajmniej ulicy. — Wiadomość u adwokata Piędzickiego, ulica Elektoralna Nr 33. d-1-3-25406-

Poszukuje się do kupna

Masła

świeżego i solonego, jeżeliby kto z J.W. i W. Obywateli miał do zbycia takowe i mógł nadysłać do Warszawy, to proszę składać oferty w kiosku, na placu Zielonym, pod lit. H. M. d-1-3-25430-

W bliskości Warszawy przy stacji kolei Warsz. Wied. Grodzisk, jest do wypuszczenia

Polowanie,

na grubą zwierzynę. — Wiadomość u Wojciecha Szwańcra na stacji. d-1-1-25400-

Jest do sprzedania

Fortepian

czarny, fabryki Kralla et Sejdlera w Warszawie, za cenę rs. 225, drugi fabryki Pacpke w Krakowie za cenę rs. 60, zdalny do nauki; oraz Pianino czarne, piękne Quenta fabryki w Berlinie za cenę rs. 325, w fabryce T. Biernackiego, Krucza Nr 12, róg Alei Jerozolimskiej wszelkie strojenia i reperacje przyjmuje. d-1-3-25474-

Futerko damskie,

Kamgarnem czarnym kryte, z tumakowym kołnierzem i mufką wyborowego gatunku na szczypta osobę, za rs. 50, oraz Wanna blaszana politurowana zupełnie nowa za rs. 10, do sprzedania. — Wiadomość ulica Orla Nr 9, stróż wskaże. d-1-3-25405-

OMNIBUS

ośmio-osobowy, urzędowej roboty, lekki, zgrabnego fasonu, z czterema zapasowymi kołami, do sprzedania. — Wiadomość w Kantorku Najmu Powozów, ulica Bielarska, Hotel Lipski Nr 10. d-1-3-25314-

Jest do sprzedania

SALOPA

na lisach sybirskich, kryta materia ljońska, z kołnierzem z tumaków borowych, wcale nieużywana, za cenę 150 Rs., zarazem są Meble używane do sprzedania za przystępną cenę. — Ulica Oboźna Nr domu 3, litera D, mieszkania Nr 2. d-1-1-25316-

Do sprzedania:

po bardzo przystępnej cenie, na osobę dobrego wzrostu i wszystko prawie nowe: Elki męskie palto, pokryte syberyjską granat, garnitur jesionowy, ubrania kortowego, wpadający w kolor granat, kołnierz bawrowy męski, kołnierz tumakowy damski i raito nowe, z pięknego aksamitu ljońskiego, na osobę dobrego wzrostu i dobrej tuższy. — Wiadomość Smocza Nr 3, u właścicieli domu, od godziny 12 do 4 po południu codziennie. d-1-3-25423-

BRYCZKA

na resorach, cztero-osobowa, zupełnie w dobrym stanie, może być zdalna na wieś, lub też na Warszawę, są też cztery koła powozowe, zupełnie dobre. — Można się zgłosić na ulicę Śliską Nr 42, mieszkania Nr 1. d-1-6-25410-

Tanio do sprzedania:

Maszyna do szycia ręczna (Wehler et Wilson). Parawan jesionowy, Szafa gospodarska, Kieliszki do szampana, Pianino zagraniczne, do najęcia lub kupna. — Tamże do najęcia eleg. nico umebłowany Pokój z osobnym wejściem. — Nowy-Swiat Nr 7, poprzeczna oficyna, piętro 1-sze, drzwi na prawo. d-1-3-25475-

Jest do sprzedania

MASZYNA

Polacka i Schmidta, w dobrym stanie, za cenę przystępną. — Tamże jest do najęcia mieszkanie przy rodzinie dla jednej osoby. — Ulica Karmielika Nr 13, mieszkania 10, trzecie piętro. d-1-2-25436-

Do sprzedania

Rotunda damska, długa, jedwabna, podbita elkami, prawie zupełnie nowa, oraz trzy bardzo piękne olejodruki, na grubym płótnie, w złotych ramach, na ulicy Szpitalnej Nr 2, mieszkania Nr 16, na parterze w podwórzu, między 11 a 2, lub 4 a 6 po południu. d-1-3-25449-

Jest zaraz do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich, za bardzo umiarkowaną cenę

DOM

zdalny na fabrykę, mający placu 30.000 lok. kwadr., oraz 3.000 rs. rocznego dochodu. — Wiadomość w kantorku wekslu ulica Senatorska Nr 22. d-1-3-25432-

Jest do sprzedania w Wilnie

DOM,

murowany, dwu piętrowy, z ogródkiem, na szlacheckiej ziemi, obok placu Zaręcznego, pod Nr 1888 (2) wzniesiony. Z obu stron tego domu i w dziedzińcu, miejsce do dalszego zabudowania. — Cena tego domu rs. 16.000. d-1-3-25465-

DOM.

Do sprzedania dom drewniany, z oficyną i ogrodem owocowym, łokci 8754, przy ulicy Dzielnej Nr 37. — Wiadomość w garbarni przy rogatce Powązkowskiej u Wojciechowskiego. d-1-3-25461-

Poszukuje się kupna

DOMU,

średniej wielkości, z oficyną, w okolicy foksalu wiedeńskiego. — Oferty pod liter. O. Z. składać można w kantorku Kurjera Warszawskiego. d-1-3-25435-

Do sprzedania

Pianino,

Umywalnia orzechowa, Tuleta mahoniowa i Suknia wełniana jasno-popielata. — Ulica Złota Nr 19, mieszkania Nr 15. d-1-3-25444-

Do sprzedania

PARA KONI

wierzchowych, mogących służyć do zaprzęgu. Ogier stada hr. Braniczkiego i klacz była wierzchowa generała gubernatora kijowskiego. Wiadomość u masztalera Wincentego przy ulicy Chmielnej Nr 26. d-1-3-25402-

Sprzedaje się

OGIER

7-miu lat, prawdziwie tureckiej rasy, nadzwyczaj szybkiego biegu, szczególnie klusem, moenym, wytrwały i w najlepszym stanie, za rs. 300, bez ustępstwa, widzieć można w każdym czasie w mirowskich koszarach w 1-m szwadronie, wiadomość u zandarna Kuma-czenko. d-25418-1-3

POSESJA

do sprzedania. w najpiękniejszym i największym widoku mającym punkcie miasta Warszawy, składająca się z dwóch oficy murowanych i placu frontowego, obszernego pod dom, szerokości 45 łokci frontu, odpowiedni dla wszelkiego rodzaju handlu, lub też pałacyku.

Wiadomość u budowniczego Władysława Marconiego, ulica Topiel Nr 12a, od godziny 1-szej do 3-ciej i od 6 po południu. d-1-6-25429

Wanna

duża, cynkowa, na rolkach, pobielana i lakierowana, prawie nowa za rs. 15, do sprzedania. — Marszałkowska Nr 27, stróż wskaże. d-1-3-25458-

Budulec na pniu

różnych rozmiarów, nieopodal Gostynina, jest zaraz do zbycia. — Dowiedzieć się na Leszno Nr 67, mieszkanie wskaże stróż Antoni. d-1-3-25441-

Z powodu słabości są do sprzedania

Utensylja Sklepowe,

razem lub częściowo, za cenę przystępną. — Wiadomość ulica Złota Nr 39, w sklepie. d-1-3-25437-

Kornet-Piston

w dobrym stanie, jest do zbycia. — Ulica Leszno Nr 67, mieszkanie stróż Antoni wskaże. d-1-3-25440-



Fortepian

zupełnie w dobrym stanie, z blatem metalowym i sprężynami, jest do sprzedania za 150 rubli. — Ulica Bugaj Nr 4, mieszkania 10. d-1-3-25380-



Mebie,

fasonu francuskiego, Kanapa, 2 Fotele, Krzesel i Stół, do sprzedania. — Wspólna Nr 23, mieszkania Nr 3, 1-sze piętro. d-1-2-25407-

MASZYNA

Whelera i Willsona, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Ulica Pańska Nr 5, mieszkania Nr 2. d-1-2-25409-



Nowo-otworzony Skład Win, DELIKATESÓW

Towarów kolonialnych J. Rokowskiego, Nowy-Swiat Nr 68, obok Apteki p. K. Lilpop,

poleca: Odstate i czyste Wina: Węgierskie wytrawne i łagodne, Francuskie, czerwone, białe, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie i Szampańskie pierwszorządne marki; Likieri i Wódki zagraniczne, oraz ruskie w różnych odmianach. Świeże Delikatesy i Towary kolonialne w gatunkach wyborowych i po cenach przystępnych. d-2-3-24746

MASZYNKI do SZYCIA, po rs. 2 kop. 80.—Skład Maszyn w Warszawie, Miodowa 10. d-25125-2-16

Daleszyńskie,
właścicielki Pracowni Sukien i Strojów dam-
skich, przy ulicy Szkolnej Nr 5, powró-
ciły z Paryża. d-25134-3-5

Potrzoną jest
Bona francuzka,
mówiąca po niemiecku, do jednej dziewczynki
na wieś. — Wiadomość: ulica Nowożytna
Nr 35, mieszkania 1. d-25215-3-3

Człowiek Młody
mający dobrze ruski i polski język, ładnie
piszący, poszukuje posady. Uprasza o łaskę
adresy w Redakcji Kur. Warsz., pod
lit. W. G. d-25216-3-3

Potrzoną są
PANNY,
kompletne uzdatnione do szycia na maszynie,
oraz do upinania i podręczne. — Ulica Długa
Nr 3 nowy, w podwórzu, w prawej oficynie,
ostatnia sioła, 1-sze piętro. d-25099-3-3

Potrzoną są
PANNY
uzdatnione do **palt watowych i stani-**
ków. — Wiadomość w Magazynie Mód,
Świętokrzyska Nr 6. d-25100-3-3

Właścicielka Magazynu Mód
Teresa Grodzicka,
wzięła z zagranicy i zaopatrzyła Magazyn
swoj w wielki wybór białych dziecięcych **Kape-**
lusz, z ubraniem i bez tarczowych, Kapelu-
sze dla Dam, Pióra i Kwiaty, po cenach
przystępnych. — Ulica Freta Nr 6.
d-25186-2-2

Reicher Nauczyciel
kaligrafii, poprawia wszelkie charaktery pi-
sma. — Elektoralna Nr 28, zastaw można od go-
dziny 5 po południu. d-24812-3-3

Lekcje Tańca
udziela się osobom obojga płci, za umiarko-
waną cenę. — Wiadomość w zakładzie nako-
nym zenskim, Karmielecka Nr 8.
d-3-3-24251-

Lekcje Buchhalterji
udziela egzaminowany Buchhalter. — Święto-
krzyska Nr 3, mies. 12. d-24995-3-6

Osoba Młoda,
z pożądanego domu, praktyczna, znająca się
bardzo dobrze na kuchni i na gospodarstwie,
może zająć się gotowaniem sama, poszukuje
miejsc. — Wiadomość w Kiosku, przy Koper-
niku. d-25059-3-3

ANGIELKA
wykształcona, z Londynu, żyjezy dawać lekcje
za obiad, oraz na godziny. Oferty proszę
składać w Redakcji Kurjera, pod lit. A. Z.
d-24811-3-3

Potrzoną jest
Sklepowa,
znająca język niemiecki. — Wiadomość w Skła-
dzie pończoch Ludwika Riedel. — Senatorska
Nr 22. d-25078-3-3

Kto by potrzebował z Szanownych Państwa
TAPICERA,
który pracował w znaczniejszych miastach
za granicą, a obecnie przyjmuje wszelkie
roboty tego rodzaju, u siebie, jak również
usługi tapicerskie i stolarskie. — Kupuje
i zamienia mało używane, wy-
najmuje i urządza całe aparta-
menty — za dobroć wyrobu poręcza swą
firmą. A. Sikoraki.
d-25044-3-3

Potrzoną jest na wieś
Ekonom,
bezenny, z dobremi świadectwami. — Wiado-
mość u Rządy domu Nr 1437, przy ulicy
Wielkiej. d-25229-2-3

Osoba
jadąca do Kijowa, szuka towarzyszk
podróży. Adresy proszę składać w Redakcji
Kurjera pod lit. A. K. d-25198-2-2

Lesnik
patentowany, z Galicji, mogący zarządzać
większymi lasami, poszukuje odpowiedniej
posady. — Życzęcy zechcą zostawić adres
u Szwajcara w Hotelu Sławiańskim.
d-25229-2-3

1,800 korcy
KARTOFLI

amerykańskich, wysoko mącznych do sprze-
dania po rs. 2 kop. 40 korzec z odstawa na
stację kolei Nadwiślańskiej Warszawa, lub
w miejscu po rs. 2 korzec, o milę od stacji
Gąsiec przy tejże drodze. — Reflektanci za-
sięgnąć mogą bliższych informacji w Hotelu
Polskim Nr 38, od godziny 9 do 11 rano.
d-2-2-25313-

Fabryka Wyrobów Słusarskich,
Drzwiczek chermetycznych i wszel-
kich przyborów piecowych i ku-
chennych.

GUSTAWA SZTARK.
Ulica Hoża Nr 24 nowy.
Dla dogodności JW., WW. Panów
obywateli i budowniczych otworzyłem
SKLEP SWOICH WYROBÓW

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 21.
i polecam: drzwiczki hermetyczne
od najprostszych do najwykwintniej-
szych, kominki lane zwyczajne i ozdo-
bne, przybory kuchenne, wenty-
latory i Duszniki ścienna. — Przy-
muje wszelkie obstarunki w sklepie, ja-
ko też i w fabryce, które to z najwięk-
szą akuracnością wykonywać będę.
Z szanowaniem **G. Sztark**
19-24 d-24533-4

Skład Węgla i Drzewa,
jest do sprzedania w każdym czasie z powo-
du zmiany interesu. — Wiadomość ulica róg
Żelaznej i Ogrodowej Nr 36 nowy.
d-2-3-25305-

Ważny
Interes.

Przy warszawskich więzieniach od
przeszłego roku w liczbie innych rze-
miół rozwiniętem zostało szewstwo
damskie, męskie, fabryka cholewek i
stolarstwo. Interes ten szeroko rozwi-
nięty i wysoko procentujący, ma zbyt
rozgałęziony w Cesarstwie, lecz z po-
wodu wyjścia kontragenta dla intere-
sów familijnych, będzie oddany nowe-
mu przedsiębiorcy. Kapitał potrzebny
od 15 do 20 tysięcy rubli. O szczegó-
łach dowiedzieć się można w domu ba-
dań, ulica Długa Nr 18, w oddziale
Domu Karnego Nr 20, u nadzorców,
lub w Rządzie gubernialnym w wydzia-
le policyjnym.
Mający zamiar objąć ten interes, mo-
że wejść w niego dnia 28 listopada
(10 grudnia), z tego powodu należy po-
śpiesznie zgłosić się dla objaśnienia i
zawarcia umowy.
2-3 d-25371-d

Ważna Wiadomość!

Dla panów Restauratorów
i utrzymujących duże pansjony.
Kilkaset korcy pięknych i nadzwyczaj sma-
cznych **Kartofli** jest do sprzedania. — Wiado-
mość i próbki ulica hr. Berga Nr 11, mie-
szkania Nr 3. d-5-6-24582-


MAGAZYN
Mebli
NOWYCH I UŻYWANYCH
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63
w domu Hr. Kwileckich Zawisza.
Posiada znaczny dobór mebli kra-
jewych i zagranicznych, skromnych i
wykwintnych. — Przyjmuje obsta-
lunki tapicerskie i stolarskie. — Kupuje
i zamienia mało używane, wy-
najmuje i urządza całe aparta-
menty — za dobroć wyrobu poręcza swą
firmą
ZAŁESKI & Com.
88-0 d-117-4

Do Składu towarów lokciowych
E. A. HEURICH,
róg Miodowej i Senatorskiej Nr 2,
Nadeszły transporta świeżych towarów jesiennych:
Korcików i Flaneli ruskich, znanych z trwałości i pięknych de-
seni; Materji wełnianych zagranicznych i krajowych; Barchanów
angielskich i ruskich, białych i kolorowych. d-23765-6-10

ŚWIEŻE TOWARY.
MIKOŁAJ ŻYZYN,
Nowy Świat Nr 37.
Skład Kawioru Astrachańskiego i Delikatesów,
poleca Szanownej Publiczności następujące świeżo otrzymane
transporta towarów, jako to: **Kawioru** świeżego ziarniste-
go Astrachańskiego i prassowanego takiegoż, oraz Konserwy
ruskie z ryb wybór dostateczny pod względem gatunków, Mi-
nogi Rygskie, Sledzie Krolewieckie i (Mathias) Hollenderskie,
Balyka małosolonego, Szamai, Rybeow, Sigow i Lososia wę-
dzonego, Groszku zielonego, Buljonu Wołyńskiego i Kle-
czkowskiego, Makaronów najprzedniejszych gatunków, Man-
ny czyli kaszki pszennej, Serów Szwajcarskiego, Meszcher-
skiego, Hollenderskiego, zielonego i Szester, Marmolady,
Konfitur płynnych, Karuku rybiego, Wiazigi, Salami moskiew-
skich, Musztardy sarepskiej w proszku i Biskoptów do herbaty.
d-25452-1-3
MIKOŁAJ ŻYZYN.

MEDAILLE PARIS 1867
PELTIN i S-ka,
MED. d'OR Amsterdam 1869
FABRYKA KRAWATÓW, Dzika Nr 11.
Największy wybór rozmaitych najnowszych Sezonowych
Krawatów, znajdują się w 24 naszych filjach, jakoteż w fabryce.
Sprzedaż detaliczna odbywa się tak jak od początku również
i obecnie, po cenach oryginalnie fabrycznych; jednocześnie zwraca-
my uwagę Szanownej Publiczności, iż tylko za te dobroć to-
waru ręczemy, które naszą marką, niżej oznaczoną opatrzone są,
dla uniknienia nadużyć, które w ostatnich cza-
sach się okazały.
PELTIN i S-ka
Cena
w Warszawie d-23804-8-12

Drzewka owocowe
Właściciel kilkakroćstosiej szkółki, we wsi Czyste pod Warszawą, ma honor
zawiadomość W-nych Panów, iż najwięcej sprzyjająca pora do sadzenia i przesyłki drzew
jest jesień. — Obecnie w moim zakładzie są do sprzedania: **Jabłonie i Grusze 1, 2, 3,**
4, 5, 6 i 7-mio letnie; Śliwy i Czeresnie 1, 2 i 3 letnie.
Cenniki drzew na żądanie gratis udzielam.
Adres do korespondencji: **Zakład Ogrodniczy Franciszka Wilmana, War-**
szawa, Nr 1172, Wronia róg Prostej. d-24308-10-15

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„KSA WERA“
przy ulicy Muranowskiej Nr 4.
POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU
Sprzedaż hurtowa na miejscu. 111-0 d-1836-

Zakład Mleczny,
połączony z Kawiarnią, z powodu przedkro-
wyjazdu, jest do odstąpienia, za bardzo niską
cenę. — Wiadomość w Kiosku na Placu Tea-
tralnym obok Kanoniczek. d-24853-3-3
Rs. 1 para Loków,
rs. 2 para loków kmauzowanych, warkocze
od rs. 3, oraz peruczki damskie w różnych
kolorach, w Zakładzie Fryzjerskim Jana Kle-
szczyńskiego przy ulicy Podwal Nr 3.
d-10-12-21338-
Do wydzierżawienia na lat kilka
KOLONJA
za rogatką Wolską. — Dowiedzieć się można
w Kiosku, przy rogu ulicy Nowy-Swiat i Je-
rozolimskiej alei. d-2-3-25331-
MEBLE
jestonowe, używane, za bardzo przystępną
cenę: Kanapa, 6 Krzesel i Stół przed kanapą.
Ulica Śliska Nr 1460, nowy 28. na dole u
Właścicieli. d-3-3-25131-



10 MIODOWA 10

wprost Sądów.

HERMAN i GROSSMAN,

GŁÓWNY SKŁAD FORTEPIANÓW

Bechsteina, Blüthnera, Fiedlera i słynnych

Organów amerykańskich

ESTEYA

Wielki wybór Fortepianów, Pianin i Melodykonów

z przeszło 30 renomowanych fabryk.

WYNAJEM INSTRUMENTÓW

Dla ułatwienia kupna, Skład urządził w bieżącym sezonie

Sprzedż Instrumentów



NA RATY

począwszy od 25 rubli,
bez żadnej zaliczki.

n-24132-3-0

Jest do wynajęcia

POKÓJ

z meblami, z usługą i opałem, za przystępną cenę, oraz obiady prywatne. — Wiadomość: Ulica Podwał, Nr 32, mieszkania 6. n-25462-1-2

Do wynajęcia

LOKAL,

składający się z Salki, Pasażu i Pokoju od frontu w antresoli, przy ulicy Wierzbowej, w domu hr. Lud. Krasieńskiego Nr 1/612, stróż wskaże. Lokal ten może także służyć na przedsiębiorstwo handlowe. n-25423-1-3

Od Nowego Roku, potrzebny jest

Apartament umeblowany,

składający się z 6-ciu lub 7-miu Pokoi, przy jednej z przynajmniej ulic położony. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 7, mieszk. 4, w godzinach rannych, lub od 4 do 6 wieczór. n-25422-1-3

Mieszkanie

na 3-m piętrze, 4 Pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra za 380 rubli rocznie, z powodu wyjazdu zaraz do odnawienia, przy ulicy Widok Nr 14, drugi dom od Marszałkowskiej, wiadomość u stróża. n-25457-1-3

POKÓJ

do wynajęcia, oraz może być z meblami i usługą. — Ulica Krucza Nr 11. n-24855-3-3

Akuszerka B. C.

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub na kurację, w osobnym lub wspólnym pokoju. — Żorawia Nr 22. n3-3-25128-

U Akuszerki K. M.

są Pokoje, dla osób spodziewających się słabości. — Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu. n-22797-6-6

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje Osoby żyjące sobie odbyć słabość. W osobnym pokoju za opłatą od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i najciszej dyskrekcja zapewnia się. Ulica Bodnarska Nr 18. n3-3-25127

U Akuszerki M. S.

są pokoje dla osób potrzebujących odbyć słabość. Bracka Nr 6. 27-50-20486-n

Dwa Pokoje

umeblowane, z przedpokojem za 16 rs. miesięcznie; także **Garnitur Mebli** orzechowych: Kanapa, Stół, 2 Fotele i 6 Krzesel za rs. 110. — Wspólna Nr 26, stróż wskaże. n2-3-25214-

Jest do najęcia zaraz

POKÓJ

umeblowany, przy rodzinie. — Wiadomość ulica Furmańska Nr 10, u stróża. n2-3-25256

LOKALE

w nowym domu, bardzo tanie, za rs. 200 rocznie, do wynajęcia w każdym czasie **3 Pokoje** z kuchnią i piwnicą, na 1-szem piętrze; **2 Pokoje** z kuchnią i komórką, za rs. 9 miesięcznie, przy ulicy Wolskiej Nr 22. n3-3-25167-

Potrzebny jest

obszerny Lokal,

na fabrykę, w którejkolwiek części miasta położony. — Oferty pod literami T. F. T., przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. n-24936-3-3

Mieszkanie,

do odstąpienia z powodu wyjazdu, składające się z dwóch pokoi i kuchni od frontu, cena rs. 18 miesięcznie. Sołna Nr 18, zapytać u stróża. n3-3-25025-

POKÓJ

suchy, widny, z usługą i samowarem, ze wspólnym wejściem, nadto może być z meblami, dla pojedynczej osoby, w każdym czasie do wynajęcia. Wiadomość, Nowy-Swiat Nr 28, lewa oficyna, pierwsza na 1 piętrze. 3-3-24905-n

WAŻNE!!!

dla pp. Studentów Uniwersytetu i kawalerów.

Jest do wynajęcia

Pokój,

przy rodzinie, na 1-szem piętrze, z usługą, samowarem, może być i z całodziennym stołem. Wiadomość na miejscu, Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w podwórzu na lewo, druga sieni, 1-sze piętro, ze schodów drzwi na lewo. n4-12-23848-

4 Pokoje

z kuchnią, do najęcia zaraz, róg Senatorskiej i Żabiej Nr 4/472. Wiadomość u stróża lub w Biórze Jakor u woznego. n2-3-25174-

Z powodu zajęcia w interesie przemysłowym, jest zaraz do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

w bardzo korzystnym miejscu, przy fabryce, samo pieczywo opłaca komorne i mieszkanie. Wiadomość u Rządy tartaka parowego na Pradze. — Ulica Wołowa Nr 241. n2-3-25136-

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

wraz z kawiarnią i całym urządzeniem, za bardzo niską cenę, tylko z powodu, że utrzymujący handel będąc sam jeden, nie może sobie w tem dać rady. Ulica Mostowa Nr 10, wiadomość także w sklepie. n3-3-25021-

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie, przy ulicy Miodowej Nr 4. n3-3-25141-

Sklep Wiktuałów

z całym urządzeniem i towarami, od lat 30 kilku egzystujący i dobrze procentujący, jest do odstąpienia z przyczyny zmiany interesu. Ulica Ogrodowa Nr 3. n2-3-25118-

Sklep

w dobrym miejscu, od lat kilku egzystujący i dobrze procentujący, jest do sprzedania z całym urządzeniem i towarami. — Wiadomość od godz. 10-tej rano, do 6-tej wieczorem, w gmachu dawnym pocztowym od ulicy Nowo-Senatorskiej, w 1-m podwórzu, z tyłu, Nr 37 mieszkania. n3-3-25107-

Do sprzedania zaraz

SKLEP

reklamacyjny i galanterijny, z urządzeniem i towarami, lub bez towaru. — Ulica Elektryczna Nr 28. n2-3-25219

Na przynajmniej ulicy, w samym środku miasta jest do odstąpienia

SKLEP,

z oknem wystawowym. — Wiadomość pomiędzy godziną 1-szą a 3-cią, w Składzie Perfum Bersona, Bielańska, Nr 2. n-25483-1-3

SKLEP

z **POKOJEM**, na Kawiarnię, w bardzo korzystnym punkcie, do wynajęcia w każdym czasie, a to przy ulicy Twardziej Nr 42, wiadomość u Właściciela domu Nr 1147d/23/42. n-25482-1-3

Ktoby miał do odstąpienia, lub do odnawienia w każdym czasie

SKLEP

na którejkolwiek przynajmniej ulicy, raczy złożyć adres swój w Kancelarzę Kuriera Warszawskiego, pod lit. A. Z. n-25387-1-3

Z powodu nagłej słabości właścicieli jest do odstąpienia zaraz

Sklep Wiktuałów,

dobrze procentujący. — Ulica Twarda Nr 14a. n2-3-25359-

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania zaraz

Sklep Wiktuałów

egzystujący od lat 20, mogący dać osobie familijnej utrzymanie, dobrze procentujący. Ulica Ogrodowa Nr 30 poligijny. n-25366-2-2

Z powodu słabości jest zaraz do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją, od lat 20 egzystujący. — Ulica Krucza Nr 19. n1-3-24827-

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

w każdym czasie. — Ulica Chmielna Nr 35 nowy. n1-3-25415-

W przeszłym tygodniu

Skradziono

z mieszkania podpisanego następujące rzeczy: rs. 1800 gotówką, zegarek damski, z łańcuszkiem złotym, parę szpilek diamentowych, 6 pierścionków diamentowych, jedna słubna obrączka, damską, meżską, złotą, szpilka z diamentami w formie kwiatu, oraz kwiat z Kremmentami 12085/242 na złożone w Banku Handlowym rs. 3,500, wydany dnia 27 Kwietnia r. b. na imię Szulimy Goldstema, platny za okazaniem. Ostrzega się aby nikt przedmiotów powyższych nie nabywał, a w razie dostrzeżenia zawiadomił podpisanego, **Szulima Goldstem**. — Praga Nr 250. n-24060-2-2

Dnia 19 Października 1880 r. o godzinie 7 wieczorem, we wsi Broniszach, w powiecie Warszawskim, w gminie Blizne

Skradziono Kłacz,

maści karej, bez odmiar, lat 10, wzrostu dobrego, ubrana w Chomont roboczy, wóz na żelaznych osiach, wraz z deskami, na którym znajdował się Wieprz biały, z łatami czarnymi. — Ktoby miał wiadomość o powyższym kłacz, raczy dać znać do Wójty gminy Blizny. n2-2-25369-

Dnia 11 (23) b. m., u rządcy koszar cyta-

kon,

paszący się na polu koło cytadeli, ktoby dał znać o tem koniu, otrzyma odpowiednią nagrodę; znaki szczególne: kary, biała gwiazda na czole, nieprawą zaś posiadacz będzie pociągany do odpowiedzialności sądowej. — Rządca **Mołczanow** w cytadeli. n2-3-25343-

Доволено цензурою Вapиcа 15 (27) Октябpя 1880 г.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Ciesław Cichliński.